

Sygn. akt I ACa 113/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Żukowski (spr.)
Protokolant:	Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. K. i A. K.**

przeciwko **Bank (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 25 października 2021 r. sygn. akt I C 606/20

I. prostuje z urzędu oznaczenie przedmiotu sprawy wskazane w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że jest to sprawa „o zapłatę”,

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„1. zasądza od strony pozwanej Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów J. K. i A. K. łącznie:

- kwotę 13.748,60 zł (trzyście tysięcy siedemset czterdzieści osiem złotych 60/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 lutego 2020 roku do dnia 15 grudnia 2021 roku,

- kwotę 17.879,47 CHF (siedemnaście tysięcy osiemset siedemdziesiąt dziewięć CHF 47/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia 19 lutego 2020 roku do dnia 15 grudnia 2021 roku,

- kwotę 5.860,81 CHF (pięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt CHF 81/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie liczonymi od dnia 19 lutego 2020 roku do dnia zapłaty,

z tym, że zapłata kwoty 13.748,60 zł oraz 17.879,47 CHF ma nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem lub zabezpieczeniem zwrotu przez powodów na rzecz strony pozwanej kwoty 79.216 zł 80 gr (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście szesnaście złotych osiemdziesiąt groszy),

2. oddala powództwo w dalej idącym zakresie,

3. zasądza od strony pozwanej Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów J. K. i A. K. łącznie kwotę 6.417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.”,

III. oddala apelację w pozostałej części,

IV. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego do dnia zapłaty.

Sygn. akt I ACa 113/22

UZASADNIENIE

Powodowie J. K. i A. K. w pozwie złożonym w dniu 9 marca 2020 r. przeciwko stronie pozwanej Bankowi (...) z siedzibą w W. wnieśli o:

1. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 13.748,60 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów łącznie kwoty 23.740,28 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 lutego 2020 r. do dnia zapłaty, ewentualnie kwoty 40.131,37 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 19 lutego 2020 r. do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie żądania powodowie wskazali, że w dniu 5 czerwca 2008 r. jako konsumenci zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF na kwotę 190.400 zł. Umowa została zawarta z wykorzystaniem wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, a powodowie nie mieli możliwości negocjowania treści zawartych w nim postanowień umownych. W ocenie powodów postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 6 i § 7 ust 1 umowy oraz postanowienia zawarte w § 2 pkt 19, § 3 ust. 2 i § 8 ust. 3 mającego zastosowanie do umowy regulaminu są sprzeczne z art. 385[1] § 1 k.c. i jako takie nie wiążą powodów. Wskazane wyżej postanowienia tworzą mechanizm indeksacji świadczeń stron z tytułu umowy kredytu do waluty CHF według kursu kupna i sprzedaży waluty CHF w tabelach kursów Banku. Postanowienia umowy nie wskazywały przy tym żadnych kryteriów, według których te kursy miały być kształtowane. Bank przyznał więc sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości salda kredytu, jak również wysokości rat kredytowych poprzez dowolne, niczym nie ograniczone wyznaczanie kursów waluty CHF. W konsekwencji powodowie nie mieli możliwości kontrolowania sposobu wykonywania umowy przez Bank, jak również nie mogli w żaden sposób określić potencjalnego ryzyka związanego z umową oraz oszacować całkowitych kosztów związanych z kredytem. Bank nie ponosił zaś żadnego ryzyka, ponieważ w każdej sytuacji mógł zniwelować ryzyko kursowe poprzez dowolne ustalenie kursów w tabeli kursowej. Jednocześnie Bank zastosował dwa mierniki waloryzacji świadczeń stron w postaci kursu kupna CHF i kursu sprzedaży CHF, przez co powodowie zobowiązani mieli być do zapłaty wyższych rat kapitałowo – odsetkowych nawet wówczas, gdyby kurs waluty nie uległ żadnej zmianie na przestrzeni wykonywania umowy, a po stronie Banku powstał nieuzasadniony zysk, oderwany od jakichkolwiek zmian kursu waluty. Przewidziany w umowie mechanizm waloryzacji prowadzi ponadto do sytuacji, w której odsetki naliczone przy płatności pierwszej i każdej kolejnej raty kredytu nie są naliczane od kwoty wykorzystanego kredytu, ale od kwoty stanowiącej iloczyn wyliczonego technicznie salda kredytu wyrażonego w walucie CHF i kursu sprzedaży z dnia spłaty raty. W rzeczywistości zatem od pierwszego dnia od uruchomienia kredytu odsetki te mogą być liczone od kwoty wyższej niż kwota udzielonego kredytu i nie są powiązane z kapitałem pozostałym do spłaty. Jako że wysokość salda kredytu pozostałego do spłaty zmienia się każdego dnia w zależności od aktualnego kursu sprzedaży waluty, odsetki te powinny być naliczane każdego dnia od innej kwoty. Powyższe jest sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w świetle którego kredytobiorca jest zobowiązany do zapłacenia odsetek od kwoty wykorzystanego kredytu i może prowadzić do sytuacji, w której zastrzeżone odsetki przewyższają wartość

odsetek maksymalnych. Powodowie podkreślili przy tym, że w przypadku stwierdzenia abuzywności postanowień odnoszących się do indeksacji kwoty kredytu nie ma możliwości uzupełnienia treści stosunku prawnego w tym zakresie. Na skutek braku związania powodów abuzywnymi postanowieniami umowy kredytu powstała po ich stronie nadpłata rat kredytu, której zwrotu jako świadczenia nienależnego domagają się powodowie.

Pobocznie powodowie wskazali, że w orzecznictwie sądów powszechnych przedstawiane jest stanowisko, w świetle którego skutkiem abuzywności postanowień umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej kształtujących mechanizm indeksacji jest jej nieważność. Powodowie podali przy tym, że innymi okolicznościami przemawiającymi za nieważnością umowy są: sprzeczność umowy z naturą stosunku prawnego umowy kredytu z uwagi na niedookreślenie zobowiązania powodów; naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe z uwagi na brak określenia kwoty kredytu, zasad spłaty kredytu, wysokości rat kredytu, wysokości prowizji; nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego między stronami; niedoinformowanie powodów o ryzyku walutowym. Powodowie zaznaczyli, że godzą się na ewentualne stwierdzenie, że umowa jest nieważna, mając na uwadze wszelkie konsekwencje z tym związane.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W pierwszej kolejności podniosła, że rzeczywistą przyczyną wniesienia powództwa przez powodów jest próba uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu CHF/PLN, a nie treść nawiązanego przez strony stosunku prawnego czy też jego zgodność z celem, jaki przyświecał powodom w momencie zawierania umowy – tj. uzyskaniem środków oprocentowanych według stawki LIBOR poprzez zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej. Postanowienia umowy zaczęły być przez powodów kwestionowane dopiero po znacznym umocnieniu się kursu CHF w stosunku do PLN, na co pozwany Bank nie miał i nie mógł mieć żadnego wpływu. Powodowie dochodząc od Banku zwrotu kwoty tytułem rzekomych nadpłat zmierzają w istocie do uniknięcia konieczności zwrotu części wykorzystanego kredytu pomimo zrealizowania celu, jaki przyświecał zawarciu umowy kredytu. W ocenie pozwanego Banku takie postępowanie nosi znamiona nadużycia prawa podmiotowego, więc roszczenie powodów jako sprzeczne z normą wyrażoną w art. 5 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Strona pozwana podkreśliła, że powodowie podjęli w pełni autonomiczną i świadomą decyzję co do wysokości zaciągniętego kredytu, a także co do sposobu jego zabezpieczenia i w konsekwencji zdecydowali się na kredyt indeksowany do CHF, ponieważ uznali takie rozwiązanie za najkorzystniejsze. W związku z decyzją powodów o zaciągnięciu kredytu indeksowanego do CHF, pracownicy Banku przed zawarciem umowy przekazali powodom szereg informacji związanych z ryzykiem walutowym związanym z umową, przedstawiających w szczególności w sposób szczegółowy i rzetelny ryzyko związane ze zmianą kursów walut. W przypadku kredytu indeksowanego do CHF niższe było oprocentowanie i wartość miesięcznej raty kredytu w stosunku do kredytu udzielonego w PLN i z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć należy, że to ten czynnik zaważył o wyborze przez powodów kredytu indeksowanego do waluty obcej. Wzorzec, który posłużył do zawarcia umowy kredytu z powodami był na tyle ogólny, że mógł służyć zarówno do zawarcia umowy kredytu złotowego, jak i kredytu walutowego indeksowanego kursem CHF, a w konsekwencji zawarte w niej postanowienia wskazujące na udzielenie kredytu walutowego indeksowanego kursem waluty CHF wymagały indywidualnego uzgodnienia. Bank wskazał przy tym, że spłata kredytu w walucie indeksacji możliwa była od samego zawarcia umowy.

W ocenie Banku umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej uznać należy za umowę kredytu walutowego, ponieważ Banku udzielał powodom finansowania w walucie CHF, a nadto na potrzeby umowy uzyskać musiał środki w walucie CHF. Bank podkreślił przy tym, że kursy kupna i sprzedaży CHF określane w tabelach kursowych były i są kursami rynkowymi. Zwrócił również uwagę na fakt, że należy odróżnić postanowienia umowy odnoszące się do ustalanych przez Bank kursów waluty od postanowień określających waloryzację jako taką. Samo kwestionowanie sposobu ustalania kursów waluty nie może więc prowadzić do kwestionowania całego mechanizmu indeksacji czy prawa Banku do ustalania kursów waluty. Zdaniem Banku postanowienia umowy kształtujące mechanizm indeksacji są jasne i jednoznaczne, a nadto obejmują główne świadczenia stron, przez co nie ma podstaw do ich oceny pod kątem abuzywności w rozumieniu art. 385[1] k.c. Bank podkreślił dodatkowo, że nawet jeżeli zapisy umowy dotyczące indeksacji świadczeń stron do waluty CHF był zapisami abuzywnymi, to ich abuzywność została

usunięta dzięki wejściu w życie ustawy antyspreadowej z 2011 r. Bank zaznaczył również, że w przeciwieństwie do stanowiska prezentowanego przez powodów, w przypadku uznania za abuzywne zapisów umowy kredytu dotyczących określania kursów waluty na podstawie tabel kursowych Banku, istnieje możliwość uzupełnienia umowy w tym zakresie i zastosowania na mocy powszechnie obowiązujących przepisów prawa oraz ustalonych zwyczajów w miejsce kursu określonego w tabelach kursowych Banku kursu średniego NBP. Podniósł przy tym, że nie ma możliwości ukształtowania umowy kredytu jako umowy kredytu w PLN oprocentowanego z odniesieniem do stopy referencyjnej LIBOR.

Bank podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów o zwrot nadpłaty rat, wskazując że raty stanowią świadczenie okresowe przedawniające się w terminie 3 lat. Zakwestionował również możliwość zakwalifikowania roszczenia powodów jako świadczenia nienależnego, ponieważ wpłaty dokonywane przez powodów miały umocowanie w umowie kredytu, nie doszło do wzbogacenia się Banku kosztem powodów w wyniku zawarcia umowy, a nadto powodowie spełniają świadczenia z tytułu umowy kredytu byli świadomi tego, że spełniają je bez podstawy prawnej.

Wyrokiem z dnia 25 października 2021 r. Sąd Okręgowy w Krakowie:

1. zasądził od strony pozwanej Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów J. K. i A. K. łącznie kwotę;

- 13.748,60 zł (trzynaście tysięcy siedemset czterdzieści osiem złotych 60/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie licznymi od dnia 19 lutego 2020 roku do dnia zapłaty,

- kwotę 23.740,28 CHF (dwadzieścia trzy tysiące siedemset czterdzieści CHF 28/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie licznymi od dnia 19 lutego 2020 roku do dnia zapłaty,

2. zasądził od strony pozwanej Bank (...) SA z siedzibą w W. na rzecz powodów J. K. i A. K. łącznie kwotę 6417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 30 kwietnia 2008 r. powodowie J. K. i A. K. złożyli do Banku (...) S.A. z siedzibą w W. wniosek kredytowy nr (...). We wniosku powodowie określili, że chcą uzyskać kredyt w kwocie 190.400 zł w walucie CHF na okres 360 miesięcy, spłacany w ratach równych. Powód J. K. wskazał, że ma wykształcenie wyższe o profilu informatycznym i prowadzi własną działalność gospodarczą, a powódka A. K. wskazała, że ma wykształcenie wyższe o profilu ekonomicznym. Powodowie podali również, że mają zaciągnięty kredyt w Banku (...) na kwotę 74.000 CHF, spłacany w miesięcznych ratach w wysokości 1.000 zł, z którego do spłaty pozostała kwota 62.000 CHF, a ich aktywa trwale to trzy mieszkania: dwa o wartości po 240.000 zł, sfinansowane kredytem, oraz jedno o wartości 400.000 zł.

Przed złożeniem wniosku kredytowego powodom została wręczona broszura pod nazwą Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej. Podpisując broszurę powodowie potwierdzili, że zapoznali się z zawartymi w niej informacjami. W broszurze wskazano m.in., że:

- z kredytami indeksowanymi do walut obcych związane jest ryzyko zmian kursów walutowych oraz ryzyko zmian stóp procentowych;

- wybierając zadłużenie w walucie obcej kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu; dotyczy to przede wszystkim kredytów w euro i we frankach szwajcarskich, a wynika ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu;

- w okresie do 30 czerwca 2008 r. stawki referencyjne wynoszą: dla kredytów złotych 6,15% (WIBOR 3M); dla kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego 2,885 (LIBOR 3M CHF);

- występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty;

- ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca osiągający dochody w tej samej walucie obcej;

- warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych;

- oprocentowanie kredytów składa się ze stałej marży Banku i zmiennej stopy referencyjnej i zmienia się co kwartał;

- ryzyko zmian stóp procentowych oznacza, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo – odsetkowej;

- Bank nie określa wysokości stopy referencyjnej – jest ona ustalana na rynku międzybankowym i zależy między innymi od decyzji banku centralnego w zakresie obniżenia lub podwyższenia stóp procentowych; na wysokość stóp procentowych w danym kraju ma wpływ szereg czynników m.in. inflacja, podaż pieniądza, cykl koniunkturalny, wysokość PKB itp.;

- informacja o wysokości stóp referencyjnych dla poszczególnych walut jest podawana do publicznej wiadomości i dostępna w dziennikach ogólnopolskich oraz na stronach portali internetowych;

- zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodują, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych.

W broszurze zostały również zawarte symulacje wpływu zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu oparte o następujące założenia:

- wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy procentowej – 971,20 zł;

- wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa kredytu/pożyczki w CHF jest równa stopie procentowej kredytu/pożyczki w PLN, a kapitał jest większy o 20% - 1.665,32 zł;

- wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 14,22% - 1.109,29 zł;

- wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 400 pb. – 1.499,07 zł;

- wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy referencyjnej z okresu ostatnich 12 miesięcy tj. o 0,79 p.p. – 1.067,06 zł.

Do broszury załączono wykres zmian kursu CHF do złotego w okresie od lutego 2000 r. do marca 2008 r., obrazujący wahania kursu w granicach od ok. 2,25 zł/1 CHF do ok. 3,10 zł/1 CHF oraz wykres zmian stawki referencyjnej LIBOR 3M CHF w okresie od października 2005 r. do marca 2008 r., obrazujący wahania stawki w granicach od ok. 0,75 do ok. 2,8.

Po dokonaniu oceny zdolności kredytowej powodów w dniu 4 czerwca 2008 r. Bank wydał decyzję nr (...), którą pozytywnie rozpatrzył wniosek powodów o przyznanie im kredytu o parametrach wskazanych we wniosku kredytowym z dnia 30 kwietnia 2008 r.

W dniu 5 czerwca 2008 r. Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł z J. K. i A. K. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (...). W umowie strony ustaliły m.in., że:

- kwota kredytu wynosi 190.400 zł (§ 2 ust. 1)
- kredyt jest indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 2 ust. 2 zd. 1);
- po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu Bank wysyła do kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowej (§ 2 ust. 2 zd. 2);
- kredyt zostanie przeznaczony na jest zakup działki budowlanej, refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe oraz pokrycie kosztów wliczonych w kredyt (§ 2 ust. 3);
- okres kredytowania wynosi 360 miesięcy licząc od wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 2 ust. 6);
- w okresie obowiązywania umowy możliwa jest zmiana waluty kredytu za opłatą prowizji; zmiana waluty kredytu ma wpływ na wysokość kwoty kredytu oraz wysokość rat kapitałowo – odsetkowych i dokonywana jest w oparciu o następujące zasady: 1) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą stosowany jest kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...); 2) w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN stosowany jest kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...); 3) w przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą saldo kredytu oblicza się na podstawie obowiązujących w Banku w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie kursów dewiz (§ 4 ust. 5 i 6);
- kredytobiorca oświadcza, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznał się z nim (§ 5 ust 3);
- kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej (§ 6 ust. 1)
- w przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo – odsetkowej (§ 6 ust. 2);
- oprocentowanie kredytu wynosi 3,6850% w stosunku rocznym, co stanowi sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 0,8 p.p. stałej w całym okresie kredytowania (§ 6 ust. 3)
- odsetki są naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia (§ 6 ust. 4);
- oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) (§ 6 ust. 5);
- stopa referencyjna zmienia się w cyklu kwartalnym i przyjmuje wartość z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6 ust. 6);
- kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1);
- kredyt będzie spłacany w 360 równych ratach miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej (§ 7 ust. 2);
- na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami kredytobiorca ustanawia na rzecz Banku: hipotekę kaucyjną do sumy 323.680 zł na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego objętym

księgą wieczystą nr (...); cesję praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych na nieruchomości, na której ustanowiona zostanie hipoteka; cesję praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy J. K.; ubezpieczenie kredytu – do czasu otrzymania odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z prawomocnym wpisem pierwszej hipoteki na rzecz Banku (§ 9 ust. 1 i 2).

W stanowiącym integralną część umowy kredytu Regulaminie kredytowania dla osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przez strony umowy kredytu wskazano m.in., że:

- kredyt w walucie obcej należy rozumieć jako kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§ 2 pkt 19);
- kredyt udzielony jest w PLN (§ 3 ust. 1);
- kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku (...) (§ 3 ust. 2);
- umowa kredytu jest zawierana najpóźniej w terminie 60 dni od podjęcia przez Bank decyzji o udzieleniu kredytu (§ 4 ust. 8 zd. 1);
- w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty (§ 8 ust. 3);
- w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku (§ 8 ust. 4);
- w przypadku kredytu w walucie obcej Bank w następnym dniu po upływie wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia w PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych; od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN Bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych (§ 9 ust. 4);
- możliwa jest wcześniejsza częściowa lub całkowita spłata kredytu za zapłatą prowizji (§ 10 ust. 1-3);
- w przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty (§ 10 ust. 4);
- w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana jest od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia realizacji wcześniejszej spłaty (§ 10 ust. 5);
- Bank może na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt (§ 11 ust. 1);
- przewalutowanie następuje według kursów: 1) kursu kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) w przypadku zmiany waluty z PLN na walutę obcą 2) kursu sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) w przypadku zmiany waluty z waluty obcej na PLN (§ 11 ust. 4);
- w przypadku zmiany waluty obcej na inną walutę obcą saldo kredytu oblicza się na podstawie obowiązujących w Banku w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie kursów dewiz według wzoru podanego w Regulaminie (§ 11 ust. 5);

- Bank pobiera prowizję za zmianę waluty kredytu; w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja ustalana jest od kwoty sprzed przewalutowania, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia dokonania przewalutowania (§ 11 ust. 11);

- Bank na wniosek kredytobiorcy może podwyższyć kwotę kredytu za zapłatą prowizji; w przypadku kredytu w walucie obcej prowizja ustalana jest od kwoty podwyższenia, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia sporządzenia aneksu (§ 12 ust. 1-3).

W okresie, kiedy powodowie zaciągali kredyt w Banku (...) S.A., Bank miał w ofercie kredyty hipoteczne dla konsumentów w złotych polskich, kredyty indeksowane do franka szwajcarskiego, dolara amerykańskiego oraz euro oraz kredyty walutowe we wskazanych wyżej walutach. W trakcie pierwszego spotkania z klientem zainteresowanym kredytem hipotecznym pracownik Banku przeprowadzał rozmowę celem poznania szerzej klienta i jego możliwości co do późniejszej spłaty kredytu oraz jego zabezpieczenia. Na bazie informacji uzyskanych od klienta była przygotowana symulacja kredytowa w 4 walutach zawierająca parametry konieczne dla klienta dla każdej z tych walut. Pracownicy Banku informowali klientów, że po uruchomieniu kredytu indeksowanego do waluty obcej jego saldo będzie wyrażone w walucie i będzie malało wraz ze spłatą rat, jak również że wysokość salda kredytu będzie uzależniona od kursu danej waluty. Przedstawiali przy tym wykresy dot. historycznych wahań stóp procentowych i kursów, generowane automatycznie wraz z wynikami symulacji.

Przy ocenie zdolności kredytowej Bank brał pod uwagę różnicę między dochodami kredytodawcy a jego zobowiązaniami. Różnica ta stanowiła maksymalną możliwą ratę kredytu.

Po wydaniu decyzji kredytowej, poprzedzonej analizą dostarczonych przez klienta dokumentów, klient otrzymywał niepodpisany wydruk umowy, cenników, instrukcji, regulaminów oraz informacji o ubezpieczeniu. Decyzja kredytowa była ważna przez 60 dni od jej wydania i w tym czasie strony mogły zawrzeć umowę na wskazanych w decyzji warunkach. W trakcie trwania umowy mogło dojść do przewalutowania kredytu na walutę złoty polski lub walutę obcą. Była również możliwość ustalenia w umowie, że spłata kredytu w walucie obcej będzie dokonywana w tej walucie.

Powodowie potrzebowali kredytu na zakup działki budowlanej, na której następnie wybudowali dom jednorodzinny, w którym mieszkają od 2012 r. Zdecydowali się na kredyt indeksowany do waluty CHF, ponieważ z informacji prezentowanych w mediach oraz przez pracowników Banku wynikało, że tego rodzaju kredyt jest bardziej atrakcyjny od innych kredytów ze względu na niskie oprocentowanie. Powodowie zdecydowali się ostatecznie na zaciągnięcie kredytu w CHF po przedstawieniu im przez pracownika Banku symulacji różnych kredytów. J. K. zdawał sobie sprawę, że kursy walut podlegają niewielkim, kilkunastoprocentowym wahaniom. Powód był przekonany, że może negocjować jedynie kwotę kredytu i marżę Banku, a pozostałe postanowienia umowy, w szczególności dotyczące mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej i sposobu przeliczania rat, nie podlegają negocjacji. Powód nie wiedział, że może spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, informację o istnieniu takiej możliwości otrzymał od Banku dopiero w 2012 r.

W momencie zawarcia umowy kredytu z pozwanym Bankiem powodowie mieli już zaciągnięty inny kredyt w walucie CHF w Banku (...). Byli również właścicielami trzech mieszkań, w tym dwóch na wynajem, zakupionych z wykorzystaniem zaciągniętych kredytów.

W okresie, w którym powodowie zawierali umowę kredytu z pozwanym Bankiem, ani pozwany Bank, ani inne Banki nie miały w swojej ofercie kredytów w walucie złoty polski z oprocentowaniem wyliczonym w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR 3M CHF. Taka stawka referencyjna jest nierozłącznie związana z kredytami powiązаныmi z walutą CHF. W wewnętrznej dokumentacji finansowej Banku kredyt zawarty przez powodów był prezentowany jako kredyt w walucie CHF. Nadto przez cały okres obowiązywania umowy kurs kupna i sprzedaży CHF prezentowany w Tabelach Kursów Walut Obcych Banku był ustalany nie rzadziej niż raz dziennie na podstawie notowań rynkowych poszczególnych par walut podanych w serwisie (...), przy możliwym odchyleniu dla kursu kupna i sprzedaży nie większym niż 10% od notowań rynkowych.

W dniu 26 listopada 2012 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego:

- w § 2 umowy dodano zapis w brzmieniu: Kurs wymiany walut obcych na podstawie którego przeliczane są na złote polski zobowiązania kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku. Podstawą do ustalenia kursów kupna i sprzedaży zawartych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku jest kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podanych na stronie serwisu (...) w chwili tworzenia Tabeli Kursów Walut Obcych. wartość kursu kupna i wartość kursu sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych mogą odbiegać od kursu bazowego o nie więcej niż 10%. Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest przynajmniej raz dziennie każdego dnia roboczego.

Pierwsza Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest pomiędzy godziną 8:00 a godziną 10:00 danego dnia. Tabela Kursów Walut Obcych publikowana jest każdorazowo na stronie(...).

W przypadku, gdy Tabela Kursów Walut Obcych tworzona jest w danym dniu co najmniej dwukrotnie, do ustalenia wysokości zobowiązania wyrażonego w walucie obcej przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla kredytobiorcy spośród kursów sprzedaży dewiz obowiązujących w Banku w dniu przeliczenia zobowiązania na złote polskie. W przypadku wcześniejszej częściowej spłaty kredytu będzie to najkorzystniejszy kurs sprzedaży dewiz spośród kursów obowiązujących w Banku danego dnia do chwili złożenia dyspozycji wcześniejszej częściowej spłaty (§ 1 aneksu);

- § 7 ust. 1 oraz ust. 3 umowy zostały zmienione i otrzymały brzmienie: Spłaty rat kredytu oraz przedterminowa spłata pełnej lub częściowej kwoty kredytu będzie dokonywana przez Kredytobiorcę w walucie obcej, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. Otwarcie i prowadzenie rachunku walutowego służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu jest bezpłatne. Spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych mu kwot z w/w rachunku. Bank nie pobiera opłaty za zmianę rachunku do obsługi kredytu (§ 2 aneksu);

- postanowienia aneksu miały obowiązywać od najbliższego dnia płatności raty zgodnie z umową, jeżeli aneks został podpisany na 3 dni robocze przed datą płatności raty. W przeciwnym razie zmiana umowy obowiązywała będzie od dnia płatności raty przypadającej w kolejnym miesiącu (§ 5 ust. 1 aneksu).

W dniu 28 stycznia 2020 r. powodowie złożyli do Banku (...) S.A. reklamację w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym. W pierwszej kolejności wezwali Bank do zwrotu w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma kwot 34.525,19 zł oraz 23.740,28 CHF, powołując się na nieważność umowy kredytu z dnia 5 czerwca 2008 r., a ewentualnie do zwrotu kwot 13.748,60 zł oraz 23.740,28 CHF przy przyjęciu, że umowa jest ważna, lecz postanowienia dotyczące indeksacji kredytu do waluty CHF są abuzywne i jako taki nie wiążą powodów. Pismo zostało doręczone Bankowi w dniu 4 lutego 2020 r. W odpowiedzi na pismo powodów Bank w dniu 20 lutego 2020 r. odmówił spełnienia zgłoszonych przez nich roszczeń.

W okresie od 27 lutego 2010 r. do 27 grudnia 2019 r. powodowie tytułem spłaty rat kredytu uiścili na rzecz Banku kwoty w łącznej wysokości 34.525,19 zł oraz 23.740,28 CHF.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt(...), wydanym w sprawie z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. uznano za niedozwolone i zakazano wykorzystywania w obrocie z konsumentami Bankowi (...) S.A. postanowień wzorca umowy o treści m.in.:

- „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”,

- „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.”

Powyższe klauzule zostały wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerami (...) i (...).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, że Zawarta przez strony umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne kształtujące mechanizm waloryzacji świadczeń stron z tytułu umowy według miernika, jakim są kursy waluty obcej – franka szwajcarskiego. Jako że umowa nie może istnieć bez tych postanowień, należy ją uznać za nieważną, a wszelkie świadczenia, jakie powodowie spełnili na rzecz pozwanego Banku tytułem jej wykonania, powinny im zostać zwrócone jako świadczenia nienależne.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W pozwie powodowie zakwestionowali zgodność zapisów umowy kształtujących mechanizm waloryzacji świadczeń stron według kursu waluty CHF z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z powołanym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Powodowie uważają, że zawarta przez nich umowa kredytu jest sprzeczna z cytowanym wyżej przepisem z uwagi na sposób naliczania odsetek od kwoty kredytu. W ocenie powodów odsetki naliczane przy płatności rat kredytu nie są naliczane od kwoty wykorzystanego kredytu, lecz od kwoty stanowiącej iloczyn wyliczonego technicznie salda kredytu wyrażonego w walucie CHF i kursu sprzedaży z dnia spłaty. Zatem już od pierwszego dnia od uruchomienia kredytu odsetki te mogą być liczone od kwoty wyższej niż kwota udzielonego kredytu i nie są powiązane z kapitałem pozostałym do spłaty. Z uwagi na to, że wysokość salda kredytu pozostałego do spłaty zmienia się każdego dnia w zależności od aktualnego kursu sprzedaży Banku, odsetki te powinny być naliczane każdego dnia od innej kwoty. Nadto może to prowadzić do sytuacji, w której zastrzeżone odsetki przewyższają wartość odsetek maksymalnych.

Umowa kredytu zawarta przez strony stanowiła specyficzny podtyp umowy kredytu – umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym wypadku – franka szwajcarskiego. Kwota kredytu została wskazana w umowie jako kwota w walucie złoty polski. Indeksacja kredytu do waluty obcej polegała na tym, że:

- kwota kredytu wypłacona powodom w walucie złoty polski podlegała przeliczeniu na kwotę w walucie CHF według kursu waluty CHF wskazanego w umowie;
- wysokość rat kredytu wyrażona była w walucie CHF;
- oprocentowanie kredytu wyliczane było od salda kredytu wyrażonego w walucie CHF w oparciu o stawkę rynku pieniężnego LIBOR 3M (CHF),
- powodowie mieli spłacać raty kredytu w walucie złoty polski po uprzednim przeliczeniu według określonego w umowie kursu waluty CHF.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej umowy kredytu zawartej przez strony nie można uznać za czystą umowę kredytu walutowego, ponieważ taka umowa charakteryzuje się: wyrażeniem kwoty kredytu w walucie obcej, określeniem wysokości rat w walucie obcej, wypłatą kwoty kredytu i spłatą rat w walucie obcej oraz oprocentowaniem z odniesieniem do stawki referencyjnej dla waluty obcej. Tymczasem w umowie kredytu z dnia 5 czerwca 2008 r. wskazano kwotę kredytu w walucie złoty polski, jako walutę spłaty rat kredytu również podano złote polskie, kwota kredytu została faktycznie wypłacona powodom w złotych polskich i do dnia wejścia w życie aneksu z dnia 26 listopada 2012 r. raty kredytu były spłacane przez powodów w walucie złoty polski. Powyższe wyklucza możliwość uznania powyższej umowy za umowę kredytu walutowego. Należy przy tym podkreślić, że fakt, że strona pozwana w swoich

dokumentach księgowych traktowała umowę kredytu zawartą z powodami jak umowę kredytu walutowego, nie ma żadnego dla oceny jej charakteru na gruncie prawnym.

W ocenie Sądu umowa kredytu zawarta przez strony nie jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, a twierdzenia powodów w zakresie sprzeczności umowy z powyższym przepisem z uwagi na sposób naliczania odsetek od kwoty kredytu wynikają z niezrozumienia mechanizmu waloryzacji świadczeń stron z tytułu umowy według kursu waluty CHF. Zastosowanie takiego mechanizmu w dacie zawierania umowy było możliwe na gruncie zasady swobody umów wyrażonej w art. 3531 k.c. i instytucji umownej waloryzacji z art. 3581 § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Kwota kapitału kredytu, jaką powodowie na mocy umowy mają zwrócić do Banku, została przeliczona na kwotę w walucie CHF według miernika waloryzacji w postaci kursu waluty CHF. Aby spełnić swoje zobowiązanie z tytułu umowy, powodowie muszą spłacić właśnie kwotę kapitału kredytu wyrażoną w CHF, a nie kwotę wyrażoną w złotych polskich. Odsetki kapitałowe naliczane są zaś w walucie CHF od pozostałej do spłaty kwoty kapitału kredytu wyrażonej w walucie CHF. Nie można więc twierdzić, że odsetki naliczane są od innej kwoty niż pozostała do spłaty kwota kapitału kredytu. Nie można również twierdzić, że odsetki powinny być naliczane od kwoty kapitału kredytu, której wysokość zmienia się każdego dnia. Powyższe twierdzenia miałyby rację bytu, gdyby odsetki od kwoty kredytu były naliczane od salda kredytu wyrażonego w walucie złoty polski, co na gruncie niniejszej umowy nie ma jednak miejsca.

Podkreślenia wymaga przy tym, że ustawodawca już po zawarciu przez strony spornej umowy kredytu wprowadził do ustawy Prawo bankowe przepisy odnoszące się do kredytów indeksowanych do waluty obcej i kredytów denominowanych w walucie obcej. Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., do art. 69 ustawy dodano:

- ust. 2 pkt. 4a, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać w szczególności szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;

- ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie; w tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Powołując się na założenie racjonalności ustawodawcy należy stwierdzić, że nie wprowadzałby on do porządku prawnego zasad regulujących warunku umów, które ze względu na swoją konstrukcję byłyby nieważne z mocy samego prawa. Nadto pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed omówioną powyżej nowelizacją ustawy Prawo bankowe należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Konstrukcja umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF zawartej przez strony niniejszego postępowania – w tym również ustalone w umowie zasady naliczania odsetek kapitałowych od kwoty kredytu - jest zaś w swojej istocie zbieżna z konstrukcją określoną w powyższych przepisach.

Zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385[1] § 2 k.c.). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego

konsumentowi przez kontrahenta (art. 385[1] § 3 k.c.). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385[1] § 4 k.c.). Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385[2] k.c.). Przytoczone przepisy zostały wprowadzone do Kodeksu cywilnego jako implementacja Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Powodowie za niedozwolone postanowienia umowy w rozumieniu powołanych wyżej przepisów Kodeksu cywilnego uważają § 2 ust. 2, § 4 ust. 6 i § 7 ust. 1 umowy kredytu oraz § 2 pkt 19, § 3 ust. 2 i § 8 ust. 3 mającego zastosowanie do umowy Regulaminu. Dopatrują się abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w odniesieniu do dwóch aspektów – po pierwsze z uwagi na to, że kursy waluty CHF, po których przeliczane były zobowiązania z tytułu umowy, mogły być ustalane przez Bank w sposób arbitralny i według nieznanych powodom kryteriów, po drugie z uwagi na niedoinformowanie powodów o ryzyku kursowym i nierównomierne obciążenia strony umowy tym ryzykiem.

Aby ocenić czy kwestionowane przez powodów postanowienia umowy są postanowieniami niedozwolonymi należy w pierwszej kolejności ustalić, czy powodom przysługiwał status konsumentów. Jak wskazuje art. 221 k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowę kredytu jako osoby prywatne, w celu zakupu działki budowlanej oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe. Na działce postawili dom, w którym mieszkają do dziś. Kredyt został więc zaciągnięty przez powodów na cele mieszkaniowe, w żaden sposób niezwiązane z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą czy zawodową. W odniesieniu do spornej umowy powodów bez wątplenia należy więc uznać za konsumentów.

Kolejno należy rozważyć, czy kwestionowane postanowienia umowy nie zostały indywidualnie uzgodnione między stronami. Sam fakt, że powodowie mogli poznać treść postanowień umowy przed jej zawarciem nie przesądza o ich indywidualnym uzgodnieniu. Kluczowe znaczenie ma zaś to, że kwestionowane postanowienia umowy zostały przejęte ze stosowanego u strony pozwanej wzoru. Co więcej, z zeznań powoda wynika, że był on przekonany, że może negocjować jedynie kwotę kredytu i marżę Banku, a pozostałe postanowienia umowy, w szczególności dotyczące mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej i sposobu przeliczania rat, nie podlegają negocjacji. Z artykułu 3 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wynika, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Z uwagi na powyższe należy uznać, że treść postanowień umowy została jednostronnie narzucona powodom przez Bank, a powodowie nie mieli na nią żadnego realnego wpływu. Nie sposób więc przyjąć, że postanowienia postanowień umowy zostały indywidualnie uzgodnione między stronami.

Następnie należy pochylić się nad tym, czy kwestionowane zapisy umowy dotyczą głównych świadczeń stron. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2012 wydanym w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I CSK 49/12 (OSNC 2013/6/76) wyraził pogląd, że: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385[1] § 1 k.c., może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do *essentialiae negotii*. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany *in casu*, z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy”. Powyższy pogląd jest zbieżny za stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - według TSUE ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie Kasler, sygn. C-26/13, ZOTSiS 2014/4/I-282). Tut. Sąd w pełni podziela przytoczone wyżej stanowiska Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przychylając się do twierdzenia, że zakres pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” z art. 385[1] § 1 k.c. nie jest zbieżny z zakresem

pojęcia „essentialiae negotii umowy” i na gruncie konkretnej umowy możliwe jest uznanie postanowień niebędących jej essentialiae negotii za „postanowienia określające główne świadczenia stron”.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. Dziubak, J. Dziubak v Raiffeisen Bank International AG, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wprost wypowiedział się na temat oceny zapisów umowy kształtujących mechanizm waloryzacji kwoty kredytu według kursu waluty obcej jako postanowień kształtujących główne świadczenia stron: 44. (...) w okolicznościach w postępowaniu głównym – gdy z informacji dostarczonych przez sąd odsyłający, opisanych w pkt 35 i 36 niniejszego wyroku wydaje się wynikać, że unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Tymczasem Trybunał orzekł już, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym, w związku z czym obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Powyższe zagadnienie było rozpatrywane również przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, wprost wskazał, że klauzula indeksacyjna w umowie kredytu określa wysokość głównego świadczenia kredytobiorcy.

Również w ocenie tut. Sądu kwestionowane przez powodów klauzule umowne określają główne świadczenia stron. Mechanizm waloryzacji świadczeń z umowy kredytu do waluty obcej wpływa na wysokość rat kredytu w złotych polskich spłacanych przez powodów. Po pierwsze, poprzez przeliczenie kwoty kredytu wypłaconej powodom w walucie złoty polski na walutę CHF po kursie wskazanym w umowie dochodzi do ustalenia salda kredytu w walucie CHF, jakie ma zostać przez powodów spłacone, stanowiącego podstawę do ustalenia wysokości poszczególnych rat kapitałowych w walucie CHF. Po drugie, poprzez przeliczanie kwoty poszczególnych rat wyrażonych w CHF na walutę złoty polski po kursie wskazanym w umowie dochodzi do ustalenia wysokości rat spłacanych finalnie przez powodów w walucie złoty polski. Po trzecie, w przypadku przewalutowania kredytu na inną walutę według kursów wskazanych w umowie dochodzi do ponownego ustalenia zarówno wysokości pozostałego do spłaty kapitału kredytu, jak i wysokości rat kredytu. Nie można przy tym pominąć, że zastosowanie mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej pozwala na ustalenie oprocentowania kredytu w odniesieniu do stawki referencyjnej adekwatnej do tej waluty – w przypadku przedmiotowej umowy stawką tą jest LIBOR 3M (CHF). Kwota odsetek jest przy tym określana w walucie CHF. Mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej kształtuje więc w sposób bezpośredni zasady, według których powodowie spełniają swoje podstawowe obowiązki wynikające z umowy kredytu – czyli obowiązek spłaty kredytu oraz obowiązek spłaty odsetek.

Dalsze rozważania co do oceny kwestionowanych przez powodów postanowień umowy na gruncie art. 385[1] k.c. Sąd przeprowadzi osobno co do co do klauzuli indeksacyjnej - rozumianej jako sposób ustalania kursu waluty obcej, po którym przeliczane są zobowiązania z tytułu umowy oraz co do klauzuli ryzyka kursowego – rozumianej jako sam mechanizm przeliczania świadczeń z tytułu umowy według kursu waluty obcej.

Klauzula indeksacyjna zawarta została we wszystkich kwestionowanych przez powoda postanowieniach umowy kredytu. Przewidywała ona, że zobowiązania stron z tytułu umowy kredytu przeliczane będą według kursów waluty CHF określonych w Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (§ 2 pkt 19 oraz § 3 ust. 2 Regulaminu). Kwota kredytu lub jego transzy wypłacona powodom w złotych polskich miała być przeliczana na kwotę w walucie CHF zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy (§ 2 ust. 2 umowy kredytu). Kwoty rat kredytu uiszczanych przez powodów w walucie złoty polski miały zaś być przeliczane na kwoty w walucie CHF z zastosowaniem kursu sprzedaży obowiązującego w dniu płatności raty zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (§ 7 ust. 1 umowy kredytu, § 8 ust. 3 Regulaminu). Nadto w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty PLN na walutę obcą zastosowanie miał znajdować kurs kupna dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...); w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na PLN zastosowanie miał znajdować kurs sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...); zaś w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na

inną walutę obcą saldo kredytu miało być obliczane na podstawie obowiązujących w Banku w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie kursów dewiz (§ 4 ust. 6 umowy kredytu).

Jako że jak ustalono już powyżej, kwestionowane przez powodów postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. Pojęcie „jednoznacznie” zastosowane w art. 385[1] § 1 k.c. należy interpretować w odniesieniu do treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Zgodnie z powołanym wyżej przepisem, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. „Jednoznacznie” w rozumieniu art. 385[1] § 1 k.c. oznacza więc „prostym i zrozumiałym językiem”.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłym na gruncie Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ugruntowany jest pogląd, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, Otp Bank Nyrt. i Otp Faktoring Követeléskezelő Zrt v. Teréz Ilyés i Emil Kiss., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750; wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. v. Banca Românească SA, LEX nr 2355193).

Żeby kredytobiorcy mogli ocenić wysokość kursów waluty CHF stosowanych do przeliczania zobowiązań z tytułu umowy oraz zakres wahań tych kursów, należałoby zawrzeć w umowie informacje, które wskazywałyby: jakie czynniki wpływają na kształtowanie się kursów sprzedaży i kupna waluty CHF w Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku; gdzie znaleźć informacje o tych czynnikach; czy wysokość tych kursów jest w jakikolwiek sposób limitowana (czy kurs nie może wzrosnąć powyżej określonego poziomu lub spaść poniżej określonego poziomu) – chyba że informacje te wchodziłyby w zakres wiedzy powszechnej, którą posiadać powinien każdy przeciętny konsument.

Tymczasem ani w umowie kredytu w jej treści z dnia 5 czerwca 2008 r., ani w znajdujących do niej zastosowanie Regulaminie kredytowania dla osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. nie ma żadnego postanowienia, które definiowałoby, czym jest Tabela Kursów Walut Obcych lub odnosiło się sposobu ustalania kursów sprzedaży i kupna CHF w Tabeli Kursów Walut Obcych; nadto takie informacje nie zostały przedstawione powodom przez pracowników Banku przed podpisaniem umowy kredytu. Skoro ani z samej umowy, ani z informacji przekazanych kredytobiorcom przed jej zawarciem nie wynikały żadne wytyczne, pozwalające na chociażby orientacyjne wyliczenie wysokości stosowanych w Banku kursów kupna i sprzedaży CHF, postanowień umowy kredytu dotyczących klauzuli indeksacyjnej nie sposób uznać za sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przechodząc do oceny postanowień umowy kształtujących klauzulę indeksacyjną pod kątem sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumentów należy w pierwszej kolejności podkreślić, że kursy kupna i sprzedaży CHF określone w Tabeli wpływały bezpośrednio na wysokość obciążania finansowego powodów z tytułu umowy kredytu. Na podstawie kursu kupna CHF przeliczano bowiem wypłaconą powodom kwotę kredytu na kwotę w walucie CHF, która służyła następnie do określenia wysokości rat kapitałowych kredytu w walucie CHF. Na podstawie kursu sprzedaży CHF przeliczano zaś spłacane przez powodów raty kredytu z waluty złoty polski na walutę CHF. Kolejno należy zauważyć, że Tabela Kursów Walut Obcych była opracowywana przez Bank, który udzielił powodom kredytu. W braku określenia jakichkolwiek zasad, według których kształtowany miał być kurs kupna i sprzedaży CHF wskazany w Tabeli należy przyjąć, że kurs ten mógł być kształtowany w sposób dowolny. Bez znaczenia

pozostaje tutaj fakt, że w rzeczywistości kursy walut w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku były ustalane na podstawie notowań rynkowych poszczególnych par walut podanych w serwisie (...), przy możliwym odchyleniu dla kursu kupna i sprzedaży nie większym niż 10% od notowań rynkowych – a więc na podstawie obiektywnych kryteriów rynkowych. Postanowienia umowy kredytu oraz Regulaminu dotyczące Tabeli były na tyle niejasne, że na ich podstawie Bank mógł określać zawierane w Tabeli kursy kupna i sprzedaży CHF bez żadnego odniesienia do obiektywnych kryteriów, kierując się wyłącznie własnym uznaniem. Jednocześnie konsumenci nie mogli w żaden sposób zweryfikować, czy kursy kupna i sprzedaży dewiz dla CHF są prawidłowe. W umowie nie określono przecież żadnych kryteriów, według których mogliby tą prawidłowość oceniać.

Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej z pewnością naruszało w sposób rażący interesy powodów jako konsumentów. Brak możliwości określenia potencjalnej wysokości kursów kupna i sprzedaży dewiz dla CHF, od których zależała wysokość salda kredytu wyrażonego w CHF oraz wysokość rat kredytu wyrażonych w CHF i spłacanych w walucie złoty polski, nie pozwalał bowiem powodom na racjonalną ocenę ekonomicznego obciążenia związanego z umową kredytu oraz uniemożliwiał im weryfikację prawidłowości ustalanych przez Bank kursów kupna i sprzedaży CHF, a tym samym prawidłowości rozmiaru nałożonych na nich obciążeń finansowych z tytułu umowy. Jednocześnie ukształtowanie zapisów w umowie w taki sposób, że określenie zarówno kursów kupna i sprzedaży dewiz dla CHF, jak i kryteriów, według których kursy te będą ustalane, zostało pozostawione w wyłącznej gestii Banku, tworzy szerokie pole do nadużyć Banku na szkodę konsumenta.

Następnie należy zaznaczyć, że dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Sąd nie widzi żadnego racjonalnego i sprawiedliwego uzasadnienia dla pozostawienia decyzji o wysokości kursów kupna i sprzedaży CHF wyłącznie w rękach Banku, na podstawie nieokreślonych kryteriów, bez żadnych mechanizmów, które pozwalałyby na weryfikację wysokości tych kursów przez konsumenta. Kwestionowane zapisy umowy bez wątpienia należy więc uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zaznaczenia przy tym wymaga, że dla oceny kwestionowanych przez powodów postanowień umowy pod kątem ich abuzywności nie ma znaczenia fakt, że w znajdującym zastosowanie do umowy Regulaminie przewidziano możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji. Postanowienia dotyczące spłaty kredytu w walucie złoty polski oraz postanowienia dotyczące spłaty kredytu w walucie indeksacji stanowią bowiem dwie odrębne, niezależne od siebie grupy postanowień, które mogą podlegać odrębnej ocenie co do ich abuzywności. Nadto danie powodom wyboru co do metody spłaty kredytu nie oznacza, że powodowie mogli indywidualnie negocjować zapisy umowy odnoszące się do którejkolwiek z przewidzianych we wzorze umowy metod spłaty kredytu. Również zawarcie przez powodów w dniu 26 listopada 2012 r. aneksu do umowy kredytu, na mocy którego strony ustaliły m.in. według jakich kryteriów kształtowane będą kursy kupna i sprzedaży walut w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku nie wpływa na ocenę postanowień umowy pod kątem ich abuzywności w rozumieniu art. 385[1] k.c. – a to dlatego, że ocena zapisów umowy przez pryzmat art. 385[1] k.c. powinna następować z uwzględnieniem okoliczności, które miały miejsce przed zawarciem umowy i w momencie jej zawarcia, a nie zdarzeń, które miały miejsce później. Nadto powodowie zawarli ten aneks przede wszystkim w celu uzyskania możliwości spłaty rat kredytu w walucie indeksowania, a nie doprecyzowania kursów waluty CHF, po których są przeliczane świadczenia z tytułu umowy. Powodowie chcieli całkowicie zrezygnować ze spłacania kredytu w walucie złoty polski, więc postanowienia dotyczące kursów waluty CHF nie leżały w zakresie ich zainteresowania. Z kolei strona pozwana wprowadziła te postanowienia do umowy nie w celu zlikwidowania ich abuzywności, lecz w celu dostosowania zapisów umowy kredytu do przepisów ustawy Prawo bankowe po nowelizacji, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw). Najważniejszy jest jednak fakt, że nic nie wskazuje, aby w momencie zawierania aneksu powodowie wiedzieli, że postanowienia umowy kredytu w zakresie dotyczącym kursów walut ustalanych w Tabeli Kursów Walut Obcych są postanowieniami niedozwolonymi. Nie mogli w sposób świadomy i dobrowolny zrezygnować z przywrócenia ich sytuacji do stanu, jaki miałby miejscem, gdyby w umowie nie było abuzywnych postanowień, skoro w ogóle nie wiedzieli, że taki stan miał miejsce.

Wszystkie kwestionowane przez powodów postanowienia umowy składają się razem również na klauzulę ryzyka kursowego. Jako że jak ustalono już powyżej, postanowienia te określają główne świadczenia stron, konieczne jest ustalenie, czy ich treść jest jednoznaczna. W ocenie Sądu na gruncie niniejszej sprawy nie można uznać postanowień umowy określających klauzulę ryzyka kursowego za jednoznaczne. Decydujące znaczenie miały tu uchybienia Banku zaistniałe na etapie przed zawarciem umowy oraz trakcie jej zawierania – Bank nie przekazał powodom informacji dotyczących ryzyka kursowego, dzięki którym mogliby się oni orientować co do przewidywalnych poziomów wzrostu lub spadku kursów waluty CHF oraz przełożenia wzrostu lub spadku tych kursów na ich obciążenie ekonomiczne związane z umową.

Jak wskazano już poprzednio, powodowie potrzebowali środków finansowych na inwestycję związaną z realizacją ich potrzeb mieszkaniowych. Inwestycja miała być finansowana ze środków pieniężnych w walucie złoty polski, w tej samej walucie powodowie chcieli spłacać raty kredytu. Powodowie byli więc zainteresowani uzyskaniem kredytu wypłacanego w walucie złoty polski i którego raty miały być również spłacane w walucie złoty polski. Zdecydowali się na kredyt indeksowany do waluty CHF, kierując się wysokością raty kredytu, której wysokość na moment zawierania umowy kształtowała się na poziomie znacznie niższym niż w przypadku kredytu w walucie złoty polski nieindeksowanego do waluty obcej, kredytu indeksowanego do waluty obcej innej niż CHF bądź czystego kredytu walutowego w walucie innej niż CHF.

Nie można oczywiście twierdzić, że powodowie nie byli w ogóle świadomi tego, że kursy waluty CHF mogą wzrosnąć. Jest to wiedza powszechna, którą posiada każda przeciętnie zorientowana dorosła osoba. Nadto powodowie w momencie zawierania umowy z Bankiem byli już stronami umowy o kredyty indeksowany do waluty CHF zawartej z innym bankiem. Jednocześnie należy jednak zauważyć, że same postanowienia umowy tworzące mechanizmy przeliczania zobowiązania powodów według kursów waluty CHF były rozrzucone po całej umowie i sformułowane w sposób bardzo ogólny. Nie dawały więc jasnego obrazu powiązań pomiędzy wysokością kwoty kredytu wypłaconej powodom w złotych polskich i wysokością rat kredytu spłacanych przez nich również w złotych polskich a kursami waluty CHF i ich wpływem na wysokość salda kredytu w CHF oraz w złotych polskich oraz rat kredytu spłacanych w walucie złoty polski. Mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty CHF powodował zaś, że wysokość obciążenia powodów związanego ze spłatą kredytu (które to obciążenie należy oceniać w odniesieniu do kwot w walucie złoty polski, ponieważ w tej walucie chcieli uzyskać finansowanie i w tej walucie uzyskiwali dochody) w całym okresie 30 lat obowiązywania umowy podlegać mogła dużym wahaniom. Mogły to być wahania korzystne dla powodów, powodujące zmniejszenie wysokości salda kredytu i rat spłacanych w walucie złoty polski i w efekcie mogące prowadzić do tego, że spłacą oni kapitał kredytu z wykorzystaniem niższej kwoty wyrażonej w walucie złoty polski niż kwota wypłacona im przez Bank, jak i niekorzystne dla powodów, powodujące zwiększenie wysokości rat i w efekcie mogące prowadzić do tego, że spłacą oni kapitał kredytu z wykorzystaniem wyższej kwoty wyrażonej w walucie złoty polski niż kwota wypłacona im przez Bank. Podkreślenia wymaga przy tym, że za sytuację niekorzystną dla powodów należy uznać wzrost wysokości rat spłacanych w złotych polskich nie tyle w całym okresie, na który zawarta została umowa, lecz nawet przez pewien jego wycinek, obejmujący kilka - kilkanaście miesięcy. Rata kredytu jest comiesięcznym znaczącym obciążeniem dla kredytobiorców, a jej nieuregulowanie wiązać się może z bardzo niekorzystnymi dla nich konsekwencjami - począwszy od naliczania odsetek karnych za opóźnienie w spłacie raty, skończywszy na wypowiedzeniu umowy kredytu i postawieniu całego zobowiązania w stan natychmiastowej wykonalności. Nawet więc okresowy, znaczący wzrost raty kredytu może prowadzić do poważnego zachwiania płynności finansowej kredytobiorców.

W ocenie Sądu należyta informacja o obciążającym powodów ryzyku kursowym związanym z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej powinna polegać co najmniej na:

- okazaniu kredytobiorcom wykresu obrazującego zmiany kursów waluty obcej w okresie adekwatnym do okresu, na który ma zostać zawarta umowa. W przypadku umowy kredytu zawartej przez powodów powinien być to wykres obrazujący zmiany kursów CHF w okresie od stycznia 1995 r. do marca 2008 r. (czyli w zakresie od ok. 1,8 styczniu 1995 r. do ok. 3,1 w lutym – marcu 2008 r. – dane dotyczące średniego kursu NBP). Sąd uważa wskazany wyżej

okres za adekwatny, ponieważ obrazuje on wahania kursów waluty na przestrzeni wielu lat, przy zmiennej sytuacji gospodarczej w kraju i na świecie. Jednocześnie jest to okres już po rozpoczęciu reformy walutowej – denominacji złotego, kiedy w Polsce rozwijała się i stabilizowała gospodarka wolnorynkowa, będąca modelem gospodarczym obowiązującym do dnia zawarcia umowy kredytu (i do chwili obecnej);

- wyjaśnieniu, że kwota kredytu w walucie złoty polski zostanie przeliczona na kwotę w walucie obcej po kursie waluty, jaki będzie obowiązywał zgodnie z umową w dniu wypłaty kwoty kredytu;

- wyjaśnieniu, że kurs waluty, do której indeksowana jest kwota kredytu, przekłada się bezpośrednio na wysokość salda kredytu w walucie obcej – przy jednoczesnym pokazaniu kredytobiorcom symulacji obejmującej co najmniej, jakie będzie saldo kapitału kredytu w walucie obcej przy aktualnym kursie, przy najwyższym kursie odnotowanym na okazanym kredytobiorcom wykresie oraz przy kursie znajdującym się pośrodku pomiędzy kursem aktualnym i najwyższym kursem odnotowanym na okazanym kredytobiorcom wykresie;

- wyjaśnieniu, że raty kapitałowe kredytu będą wyrażone w walucie obcej i zostaną wyliczone na podstawie salda kapitału kredytu wyrażonego w walucie obcej;

- wyjaśnieniu, że kurs waluty, do której indeksowana jest kwota kredytu, przekłada się bezpośrednio na wysokość salda kredytu wyrażonego w złotych polskich oraz rat kredytu wyrażonych w złotych polskich - przy jednoczesnym pokazaniu kredytobiorcom symulacji tego, jakie będzie saldo kapitału kredytu w walucie złoty polski oraz rat kredytu w walucie złoty polski przy aktualnym kursie, przy najwyższym kursie odnotowanym na okazanym kredytobiorcom wykresie oraz przy kursie znajdującym się pośrodku pomiędzy aktualnym i najwyższym kursem odnotowanym na okazanym kredytobiorcom wykresie;

- podkreśleniu, że kursy waluty CHF mogą wzrosnąć ponad poziom wskazany powodom na wykresie, ponieważ są one powiązane ze zmienną sytuacją gospodarczą w Polsce, w Szwajcarii oraz na świecie.

Tylko takie informacje pozwalają na uświadomienie kredytobiorcy, że kursy waluty obcej na przestrzeni kilkunastu – kilkudziesięciu lat mogą podlegać naprawdę dużym wahaniom i że wahania te wpływają bezpośrednio zarówno na wysokość wypłacanej im kwoty kredytu, jak i na rozmiar ich obciążeń wynikających z umowy. Pozwalają też na ocenienie przez kredytobiorcę, czy będzie w stanie spełniać świadczenia z tytułu umowy przy założeniu, że jego obciążenia wzrosną (choćby tylko chwilowo) do najwyższego zakresu przewidywalnego w momencie zawierania umowy i czy proporcja pomiędzy świadczeniem uzyskanym na mocy umowy od Banku a świadczeniem, jakie będzie musiał spełnić na rzecz Banku, jest dla niego do zaakceptowania.

Tymczasem informacje przekazywane kredytobiorcom przez Bank przed podpisaniem umowy kredytu były uboższe niż te wskazane powyżej. Klientom przedstawiono wykres zmian kursu CHF do złotego w okresie od lutego 2000 r. do marca 2008 r., obrazujący wahania kursu w granicach od ok. 2,25 zł/1 CHF do ok. 3,10 zł/1 CHF – a więc w okresie znacznie krótszym niż okres, na który została zawarta umowa kredytu (30 lat), obrazujący wahania w zakresie węższym niż byłoby to wskazane na wykresie obejmującym zmiany kursów CHF w okresie od stycznia 1995 r. do kwietnia 2008 r. Co prawda w przedłożonej powodom broszurze wskazano, że występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty, lecz jednocześnie nie poinformowano ich, że aktualny kurs waluty wpływa również na ustalenie samej kwoty salda kredytu w CHF przy jego wypłacie, co przy zastosowaniu mechanizmu indeksacji może prowadzić do tego, że wypłacona im kwota kapitału kredytu w walucie złoty polski będzie wyższa niż saldo kapitału w złotych polskich, które będą musieli spłacić. Nie przedstawiono im również żadnej symulacji pokazującej wpływ kursu waluty na saldo kapitału w CHF. Klientom przedstawiano za to symulacje spłaty rat kredytu obrazujące: 1) wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy procentowej – 971,20 zł; 2) wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa kredytu/pożyczki w CHF jest równa stopie procentowej kredytu/pożyczki w PLN, a kapitał jest większy o 20% - 1.665,32 zł; 3) wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12

miesiący tj. o 14,22% - 1.109,29 zł. Żadna z tych symulacji nie obrazowała zależności pomiędzy zmianą kursu waluty CHF a zmianą wysokości salda kapitału kredytu wyrażonego w walucie złoty polski. Druga z symulacji nie zawiera żadnego odniesienia do zmiany kursu waluty obcej, więc jest nieprzydatna dla oceny ryzyka kursowego. Z kolei kurs sprzedaży CHF zastosowany przy sporządzaniu pierwszej i trzeciej z symulacji (pierwsza symulacja - ok. 2,1; druga symulacja - ok. 2,4) nie zbliżał się nawet do najwyższego kursu odnotowanego na okazanym powodom wykresie tj. 3,10. Jest przy tym faktem powszechnie znanym, że przy kursie waluty CHF w granicach wysokości 2.1-2,4 raty kredytu indeksowanego do waluty CHF były znacząco niższe niż raty kredytu nieindeksowanego w walucie złoty polski.

Z powyższej analizy wynika, że informacje, które Bank przekazał powodom na etapie przed zawarciem umowy kredytu, nie były wystarczające do tego, aby w pełni zdali sobie oni sprawę z ryzyka kursowego wiążącego się z umową oraz z jego potencjalnych skutków. Wynikało z nich co prawda, że wysokość raty kredytu jest uzależniona od wysokości kursu CHF i może ulec pewnym zmianom na niekorzyść kredytobiorców, lecz jednocześnie okazane kredytobiorcom symulacje wskazywały, że nie będą to zmiany gwałtowne i na tyle duże, aby kredyt przestał być dla nich atrakcyjny. Powodowie w ogóle nie zostali przy tym uświadomieni co do tego, w jaki sposób wahania kursu waluty CHF wpływają na wyliczenie salda kredytu w walucie CHF, co przy zastosowaniu mechanizmu indeksacji może prowadzić do tego, że wypłacona im kwota kapitału kredytu w walucie złoty polski będzie wyższa niż saldo kapitału w złotych polskich, które będą musieli spłacić. Z informacji, które powodom mógł przekazać Bank, wynikał przede wszystkim jeden wniosek, oczywisty dla każdego, kto mógłby się z tymi informacjami zapoznać: że kredyt indeksowany do waluty CHF ze względu na niższą ratę jest znacznie korzystniejszy od kredytu nieindeksowanego w walucie złoty polski. Informacje te w istocie zacierają więc obraz ryzyka kursowego, skupiając się na wypukleniu zalet umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF przy jednoczesnym zbagatelizowaniu jej wad, w tym w szczególności zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym. Ze względu na niedoinformowanie powodów o ryzyku kursowym nie mogli oni prawidłowo ocenić wpływu wahań kursów waluty CHF na ich sytuację ekonomiczną – czyli tego, do jakiej rozsądnie przewidywalnej na moment zawarcia umowy wysokości może wzrosnąć saldo kredytu wyrażone w walucie złoty polski oraz rata kredytu spłacana w walucie złoty polski i czy będą oni w stanie udźwignąć obciążenie finansowe związane z takim wzrostem. Brak należytej informacji o ryzyku kursowym i jego skutkach przesądza, że kwestionowane postanowienia umowy nie mogą zostać uznane za sformułowane w sposób jednoznaczny.

Następnie należy zauważyć, że mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej minimalizował zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie Banku. Kredyty indeksowane do walut obcych były ujmowane w wewnętrznej dokumentacji księgowej Banku jako kredyty walutowe, a Bank uzyskiwał środki na pokrycie tych kredytów nie w walucie złoty polski, lecz w walucie indeksacji. Mechanizm indeksacji w umowach kredytu był skonstruowany w taki sposób, że niezależnie od wysokości kursów waluty CHF do waluty złoty polski Bank otrzymywał od kredytobiorców kwoty rat w walucie złoty polski odpowiadające wartością kwocie raty wyrażonej w walucie CHF – czyli że w każdym wypadku kwoty otrzymane od powodów tytułem spłaty rat kredytu pokryją zobowiązania Banku zaciągnięte celem sfinansowania kredytu. Z kolei zagrożenie związane z ryzykiem kursowym po stronie powodów nie było w żaden sposób ograniczone. Powodowie pobrali kwotę kredytu w walucie złoty polski i spłacali ją również z wykorzystaniem środków pieniężnych w walucie złoty polski. W umowie kredytu nie było żadnego mechanizmu, który gwarantowałby, że przy zmianach kursów waluty CHF obciążenie powodów z tytułu spłaty kapitałowej części rat kredytu nie będzie wzrastało i że ostatecznie kwota spłaconych przez powodów rat kapitałowych kredytu w walucie złoty polski nie przekroczy wypłaconego im kapitału kredytu. Ryzyko kursowe zostało więc rozłożone pomiędzy stronami w nierównomierny sposób. Należy przy tym podkreślić, że ten brak równomierności w ponoszeniu ryzyka kursowego nie był powodom wiadomy, ponieważ nie uzyskali na ten temat żadnych informacji od Banku.

Jednocześnie trudno jest przyjąć, że Bank nie zdawał sobie sprawy z ryzyka walutowego obciążającego powodów. Umowa kredytu została zawarta z wykorzystaniem opracowanego przez Bank wzoru, z pewnością znał on więc zasady działania mechanizmu indeksacji kredytu do waluty CHF i jego przełożenie na wysokość salda kredytu i rat kredytu spłacanych przez powodów w walucie złoty polski. Bank był również świadomy tego, że powodowie będą spłacali raty kredytu wykorzystując do tego uzyskiwane przez nich środki finansowe w walucie złoty polski – przed zawarciem umowy uzyskał od powodów informacje o uzyskiwanych przez nich dochodach, ponieważ informacja ta była konieczna

dla oceny zdolności kredytowej powodów. Było więc dla Banku jasne, że wszelkie wahania kursów waluty CHF będą miały przełożenie na rzeczywiste obciążanie powodów z tytułu umowy kredytu.

Zaznaczenia wymaga przy tym, że umowy kredytów z mechanizmami przeliczania zobowiązań stron według kursu obcej waluty, podobne do umów kredytów i pożyczek „frankowych” zawieranych masowo w pierwszej dekadzie XXI w. w naszym kraju, nie są nowym rozwiązaniem – pojawiały się już w Australii oraz we Włoszech i w Wielkiej Brytanii i spowodowały dla tamtejszych konsumentów podobne problemy, z jakimi obecnie zmagają się konsumenci w naszym kraju, polegające na znaczącym wzroście kwoty raty opłacanej w walucie krajowej, wynikającym ze zmiany kursów walut. Jest bardzo prawdopodobne, że strona pozwana jako podmiot działający w sektorze bankowym miała wiedzę o tym, że produkty finansowe z mechanizmami przeliczania zobowiązań stron według kursów obcych walut okazały się być bardzo problematyczne dla konsumentów w innych krajach, a mimo tego zdecydowała się na wprowadzenie takich produktów do swojej oferty, nie zapewniając jednocześnie konsumentom wyczerpujących informacji o ryzyku kursowym z nimi związanym.

W ocenie Sądu brak należytego poinformowania powodów przez Bank o ciężącym na nich ryzyku kursowym przy jednoczesnym przeliczeniu potencjalnych niekorzystnych skutków związanych z istnieniem tego ryzyka z Banku na powodów świadczy o tym, że postanowienia umowy kształtujące mechanizm indeksacji uznać należy za rażąco naruszające interesy powodów jako konsumentów. Każdy racjonalny konsument podejmuje decyzje o zaciągnięciu długoterminowego zobowiązania na podstawie oceny, jaka będzie proporcja pomiędzy korzyściami uzyskanymi w wyniku zaciągnięcia tego zobowiązania a obciążeniami z nim związanymi, jaki będzie przewidywalny rozmiar obciążeń związanych z tym zobowiązaniem i czy będą to obciążenia, które jest gotów ponieść. W interesie konsumenta leży bowiem zaciąganie zobowiązań, które – według dostępnych mu informacji – będą dla niego korzystne i nie będą dla niego nadmiernym obciążeniem. Tymczasem w przedmiotowej sprawie zaniedbania Banku w zakresie przedstawienia powodom odpowiedniej informacji o ryzyku kursowym związanym z umową kredytu indeksowanego do waluty CHF i jego potencjalnych skutkach doprowadziły do tego, że powodowie zdecydowali się zaciągnąć taki kredyt, nie zdając sobie w pełni sprawy z zakresu ryzyka kursowego, związku pomiędzy ryzykiem kursowym i rozmiarem obciążeń powodów związanych z umową oraz tego, jak może się kształtować proporcja pomiędzy świadczeniem uzyskanym przez powodów od Banku a świadczeniami, jakie oni będą spełniali na rzecz Banku. Powodom została więc odebrana możliwość podjęcia rozsądnej i przemyślanej decyzji, opartej na pełnym rozważeniu wad i zalet zaproponowanej im umowy kredytu, co rażąco naruszyło ich interesy. Również ukształtowanie mechanizmu indeksacji w taki sposób, że ryzyko kursowe z nim związane tworzyło zagrożenia wyłącznie po stronie kredytobiorców przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesów Banku nie może zostać ocenione pozytywnie pod kątem ochrony interesów konsumentów. Takie ukształtowanie mechanizmu indeksacji w sposób ewidentny godzi w te interesy.

Jednocześnie postanowienia umowy kształtujące mechanizm indeksacji są sprzeczne z dobrymi obyczajami. W stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami dobre obyczaje wymagają, aby w sytuacji, gdy przewidywany rozmiar obciążeń związanych z długoterminowym zobowiązaniem nie jest możliwy do oceny na podstawie informacji, które powinien posiadać każdy rozsądny konsument, przedsiębiorca dostarczył konsumentowi informacji pozwalających na taką ocenę. Jak wielokrotnie wskazano już wyżej, przed zawarciem umowy Bank nie dostarczył takich informacji powodom. Jako naruszenie dobrych obyczajów należy również postrzegać takie ukształtowanie postanowień tworzących mechanizm indeksacji, że gwarantują one minimalizację zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym po stronie Banku przy jednoczesnym braku ograniczenia w jakikolwiek sposób zagrożeń związanych z ryzykiem kursowym po stronie konsumentów. Dobre obyczaje wymagają, aby pozycja kontraktowa konsumenta i przedsiębiorcy była równoważna, a jeżeli równoważna nie jest – żeby uprzywilejowanie którejkolwiek ze stron miało racjonalne i sprawiedliwe uzasadnienie. Tymczasem przeliczenie ryzyka kursowego z Banku na konsumenta równowagę kontraktową stron i prowadzi do niczym nieuzasadnionego uprzywilejowania interesów przedsiębiorcy kosztem interesów konsumentów. Jeżeli umowa zawierała mechanizmy zabezpieczające interesy Banku to co stało na przeszkodzie, aby w podobny sposób zabezpieczyć interesy konsumenta?

Podobnie jak w przypadku oceny pod kątem abuzywności postanowień umowy tworzących klauzulę indeksacyjną, dla oceny kwestionowanych przez powodów postanowień umowy tworzących klauzulę ryzyka kursowego pod kątem ich

abuzywności nie ma znaczenia fakt, że w znajdującym zastosowanie do umowy Regulaminie przewidziano możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji. W tym względzie Sąd odwołuje się do rozważań poczynionych już wyżej. Również zawarcie przez powodów w dniu 26 listopada 2012 r. aneksu do umowy kredytu, na mocy którego strony ustaliły m.in., że powodowie będą mogli spłacać kredyt w walucie indeksacji nie wpływa na ocenę postanowień umowy pod kątem ich abuzywności w rozumieniu art. 385[1] k.c. – a to dlatego, że ocena zapisów umowy przez pryzmat art. 385[1] k.c. powinna następować z uwzględnieniem okoliczności, które miały miejsce przed zawarciem umowy i w momencie jej zawarcia, a nie zdarzeń, które miały miejsce później. Nadto możliwość spłaty kredytu w walucie indeksacji nie eliminowała istniejącego po stronie powodów ryzyka kursowego, ponieważ w dalszym ciągu musieli oni spłacać raty kredytu w walucie CHF przy wykorzystaniu środków w walucie złoty polski, z czym wiąże się konieczność wymiany środków w walucie złoty polski na środki w walucie CHF po kursach rynkowych. Przede wszystkim jednak - jak podkreślono już wyżej - nie wskazuje aby w momencie zawierania aneksu powodowie wiedzieli, że postanowienia umowy kredytu kształtujące mechanizm waloryzacji są postanowieniami abuzywnymi. Poprzez zawarcie aneksu nie mogli więc w sposób świadomy i dobrowolny zrezygnować z przywrócenia ich sytuacji do stanu, jaki miałyby miejscem, gdyby w umowie nie było abuzywnych postanowień, skoro w ogóle nie wiedzieli, że taki stan miał miejsce.

Skoro postanowienia § 2 ust. 2, § 4 ust. 6 i § 7 ust 1 umowy kredytu oraz § 2 pkt 19, § 3 ust. 2 i § 8 ust. 3 mającego zastosowanie do umowy Regulaminu są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385[1] k.c. to należy uznać, że nie wiążą one powodów z mocy samego prawa od dnia zawarcia spornej umowy. Jednocześnie jednak z art. 385[1] § 2 k.c. wynika, że eliminacja niedozwolonych postanowień umowy co do zasady nie powinna prowadzić do jej nieważności, lecz do związania stron umową w pozostałym zakresie, z pominięciem niedozwolonych postanowień. Po usunięciu kwestionowanych postanowień umowa kredytu przybiera kształt umowy kredytu w walucie złoty polski, bez indeksacji do waluty CHF, z oprocentowaniem określonym według stawki referencyjnej LIBOR 3M. Postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji do waluty CHF dotyczą głównych świadczeń stron i ich wprowadzenie pozwoliło na zastosowanie w umowie oprocentowania według stawki referencyjnej odpowiedniej dla waluty CHF, a tym samym obniżenie w początkowym okresie obowiązywania umowy wysokości rat kredytu w stosunku do rat kredytu nieindeksowanego do waluty CHF. Na gruncie niniejszej sprawy jest bezspornym, że Bank nigdy nie zaoferowałby powodom umowy kredytu w złotych polskich nieindeksowanego do waluty CHF z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną LIBOR 3M, zaś powodowie z uwagi na wysokość rat nie chcieliby zawrzeć umowy kredytu w walucie złoty polski nieindeksowanego do waluty CHF z wyższym oprocentowaniem, opartym o stawkę referencyjną WIBOR. Skoro bez postanowień umowy kredytu, które zostały uznane za abuzywne, brak byłoby godnego zamiaru stron w rozumieniu art. 65 § 2 k.c. co do zawarcia umowy kredytu, umowę tą należy uznać za nieważną w całości.

Podkreślenia wymaga przy tym, że w pozwie powodowie wprost oświadczyli, że godzą się na ewentualne stwierdzenie, że umowa jest nieważna, mając na uwadze wszelkie konsekwencje z tym związane. Nie ma więc podstaw do uznania, że upadek umowy niósłby za sobą negatywne skutki, z których powodowie nie zdają sobie sprawy i których nie akceptują, co w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykluczałoby możliwość stwierdzenia nieważności umowy (por. cytowany już poprzednio wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, LEX nr 2723333).

Skoro umowa kredytu jest nieważna, to wszelkie świadczenia spełnione przez powodów na mocy tej umowy uznać należy za świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., podlegające zwrotowi na mocy art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy wynika, że od 27 lutego 2010 r. do 27 grudnia 2019 r. powodowie tytułem spłaty rat kredytu uiścili na rzecz Banku kwoty w łącznej wysokości 34.525,19 zł oraz 23.740,28 CHF. Jako że w pozwie powodowie żądali zapłaty kwoty w złotych polskich w niższej wysokości, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów żadaną przez nich kwotę 13.748,60 zł oraz 23.740,28 CHF. Jako że powodowie są małżonkami i ich majątek jest objęty ustawowym ustrojem wspólności majątkowej, Sąd zasądził powyższe kwoty na rzecz powodów łącznie. Powodowie wezwali Bank do zapłaty wskazanych wyżej kwot z wyznaczeniem 14-dniowego terminu w piśmie doręczonym do Banku w dniu 4 lutego 2020 r. Strona pozwana

pozostaje więc z opóźnieniem w spełnieniu świadczenia od dnia 19 lutego 2020 r. i od tego dnia powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie z art. 481 § 1 i 2 k.c.

Instytucja nadużycia prawa podmiotowego uregulowana jest w art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W niniejszej sprawie zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powodów podniosła strona pozwana, twierdząc że rzeczywista przyczyną wniesienia powództwa przez powodów jest próba uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu CHF/PLN, a nie treść nawiązanego przez strony stosunku prawnego czy też jego zgodność z celem, jaki przyświecał powodom w momencie zawierania umowy – tj. uzyskaniem środków oprocentowanych według stawki LIBOR poprzez zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej. Postanowienia umowy zaczęły być przez powodów kwestionowane dopiero po znacznym umocnieniu się kursu CHF w stosunku do PLN, na co pozwany Bank nie miał i nie mógł mieć żadnego wpływu. Powodowie dochodząc od Banku zwrotu kwoty tytułem rzekomych nadpłat zmierzają w istocie do uniknięcia konieczności zwrotu części wykorzystanego kredytu pomimo zrealizowania celu, jaki przyświecał zawarciu umowy kredytu.

W ocenie Sądu strona pozwana nie może powoływać się na zarzut nadużycia przez powodów prawa podmiotowego poprzez wystąpienie z żądaniem zapłaty opartym na twierdzeniu o abuzywności niektórych postanowień lub całkowitej nieważności zawartej między stronami umowy kredytu. To sama strona pozwana naruszyła zasady współzycia społecznego poprzez wprowadzenie do niepodlegającego negocjacom wzoru umowy kredytu postanowień pozwalających jej na jednostronne i arbitralne wpływanie na wysokość świadczeń z tytułu umowy kredytu, przy jednoczesnym zabezpieczeniu siebie samej przed ryzykiem związanym z zawarciem tej umowy, w tym w szczególności ryzykiem kursowym i nie zabezpieczeniu przed tym ryzykiem kredytobiorców. Takie zachowanie narusza równowagę kontraktową stron, będąca nieodzownym elementem zasady swobody umów wyrażonej w art. 353[1] k.c. Można również stanąć na stanowisku, że umowa kredytu została ukształtowana w sposób naruszający społeczno – gospodarcze przeznaczeniem tej umowy. Umowa kredytu nie służy bowiem jedynie zapewnieniu Bankowi zysku, lecz również uzyskaniu przez kredytobiorcę finansowania zamierzonej przez niego inwestycji. W przedmiotowej sprawie umowa kredytu została zaś ukształtowana w taki sposób, że dawała ona wyraźny prymat zyskowi Banku ponad uzasadnionym interesem kredytobiorcy. Strona umowy, która sama nie zachowuje się w sposób niezgodny z klauzulami generalnymi wyrażonymi w art. 5 k.c. w stosunku do drugiej strony umowy, nie może powoływać się na nie respektowanie tych klauzul przez drugą stronę. Zwłaszcza że w niniejszej sprawie skorzystanie przez powodów z przyznanej im na mocy art. 385[1] k.c. możliwości domagania się ustalenia przez Sąd, że postanowienia zawartej przez nich ze stroną pozwaną umowy kredytu są abuzywne, ma swoje źródło w opisanym wyżej zachowaniu strony pozwanej, naruszającym zasady współzycia społecznego i stojącym w sprzeczności ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem umowy kredytu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.c., czyli zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Bank jako strona przegrywająca sprawę w całości zobowiązany jest do zwrotu powodom łącznie wszystkich niezbędnych kosztów celowej obrony. Na koszty te w kwocie 6.417 zł złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł; wynagrodzenie dla profesjonalnego pełnomocnika powodów w osobie adwokata w kwocie 5.400 zł (§ 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie); opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 235 [2] § 1 pkt. 2 w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd 1 instancji wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, podczas gdy wbrew ustaleniom Sądu brak jest przesłanek do stwierdzenia nieważności Umowy kredytowej, a jednocześnie strona pozwana w skazała istotne dla sprawy okoliczności, które ten dowód mógłby wyjaśnić, w tym okoliczności wymagające wiadomości specjalnych; konsekwencją tego naruszenia przepisów jest oparcie rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy,

uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku prawnego łączącego strony;

2. art. 235 [2] § 1 pkt. 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. C. podczas gdy strona pozwana wskazała istotne dla sprawy okoliczności (w tym mające wpływ na ocenę ważności Umowy kredytowej), które ten dowód mógłby wyjaśnić, w szczególności dotyczące kwestii sposobu ustalania kursu kupna i sprzedaży dla pary walut CHF/PLN;

3. art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez:

a) błędne ustalenie, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika okoliczność przeciwna, a mianowicie, iż indeksacja kredytu do CHF i sposób jego spłaty zostały indywidualnie uzgodnione przez strony umowy:

- sam powód we wniosku o kredyt hipoteczny (dalej: (...)) określił podstawowe warunki kredytu (przedmiot i okres kredytowania, zabezpieczenie itp.), w tym jego walutę jako CHF, pomimo możliwości zaciągnięcia kredytu złotowego (a zatem to powód wykluczył udzielenie kredytu w PLN doszło do indywidualnego uzgodnienia waluty kredytu jako CHF), co jednoznacznie wynika z treści dokumentacji przedstawionej w sprawie;

- pozwany wykazał, że w okresie tożsamym do tego, w którym powód zawarł z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (...) - dalej: (...), dostępnym dla wszystkich kredytobiorców wariantem była spłata kredytu indeksowanego bezpośrednio w walucie indeksacji, z której to możliwości Powód nie skorzystał, co również stanowiło element Umowy mogący podlegać negocjacji już na etapie złożenia wniosku kredytowego;

b) nieuprawnione przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy Powoda, z uwagi na rzekomo niedostateczne poinformowanie Powoda o ryzyku kursowym, w sytuacji, gdy:

- Powoda należycie poinformowano o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej oraz przedstawiono mu dokumentację, z której wynika, że kurs ten podlega wahaniom;

- Powód przez lata korzystał z niższego oprocentowania dzięki zastosowaniu stawki LIBOR, dzięki czemu kredyt indeksowany udzielony przez Bank był kredytem tańszym w porównaniu do kredytu, który byłby udzielony w PLN;

- ustalając kursy publikowane w (...) Banku (...) S.A. (dalej: (...)) Bank nie działał w sposób arbitralny, a zarazem zaskakujący dla Powoda, podczas gdy w rzeczywistości Pozwany przedstawił dowody potwierdzające, że kursy z Tabeli Kursów ustalane były w oparciu o obiektywne, niezależne od Banku dane (m.in. system T. R.);

- Powód nie wykazał, że zastosowany przez pozwanego Bank kurs kupna czy sprzedaży były zawyżone czy nieuzasadnione w stosunku do przychodu pozwanego, wręcz przeciwnie - to pozwany Bank wykazał, że spread walutowy stosowany przez Bank nie odbiegał zasadniczo od spreadu pobieranego przez inne banki, nadto Sąd 1 instancji pominął, że Bank także ponosi koszt spreadu walutowego, który wynika z obsługi kredytów walutowych min. powoda;

- Powód dysponował narzędziami, które pozwalały mu na wyeliminowanie ryzyka walutowego lub co najmniej znaczne jego ograniczenie (np. przewalutowanie kredytu, możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF i to już bezpośrednio od momentu zawarcia Umowy Kredytu), z których jednak z własnej woli nie zdecydował się skorzystać;

c) bezpodstawne uznanie zeznań powoda za wiarygodne, a w konsekwencji oparcie na nich ustaleń faktycznych, podczas gdy charakter zeznań powoda jest subiektywny, jako strony prowadzonego postępowania i w sposób oczywisty obliczony na uzyskanie korzystnego dla niego rozstrzygnięcia, zaś charakter i cel Umowy Kredytu, jak również ryzyko związane z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej, musiały być od samego początku jasne dla przeciętnego konsumenta, a zatem wyjaśnienia Powoda co do zakresu posiadanej wiedzy oraz stopnia świadomości pozostają całkowicie niewiarygodne i z tego względu nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia;

4. art. 385[1] § 1 - 3 k.c. poprzez uznanie, że Umowa Kredytu jest nieważna z uwagi na rzekomą abuzywność kwestionowanych przez powoda postanowień umownych oraz, że postanowienia Umowy Kredytu naruszają w sposób rażący interesy powodów' i dobre obyczaje, podczas gdy:

a) Powoda należycie poinformowano o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej;

b) Postanowienia umowne kwestionowane przez powoda stanowią przedmiot świadczenia głównego stron (co wprost wskazano w uzasadnieniu Wyroku), zostały sformułowane jednoznacznie, a ponadto indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz nie naruszają jego interesów;

c) kurs z Tabeli Kursów, który został zastosowany do indeksacji kredytu Powoda, jak również kursy z Tabeli Kursów zastosowane do przeliczenia rat kredytu z CHF na PLN, miały zawsze charakter rynkowy (czyli nie godziły w interes konsumenta) i obiektywne, tj. nie mogły być i nie były dowolnie kreowane przez Bank, a ponadto stosowanie kursów z tabel publikowanych przez Bank znajduje ustawowe umocowanie, co Sąd Okręgowy w całości pominął (art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa Bankowego);

d) zastosowanie do indeksacji kredytu kursu kupna z Tabeli Kursów z dnia uruchomienia kredytu było rozwiązaniem ekonomicznie uzasadnionym, odpowiadającym naturze zobowiązania i akceptowanym przez Powoda - zarówno przed indeksacją, jak również po jej wykonaniu oraz rozwiązaniem świadomie wybranym przez Powoda, który w każdej chwili mógł rozpocząć spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej, zatem to Powód, a nie Pozwany posiadał swobodę w zakresie wyboru sposobu spłaty rat kredytu;

e) Powód przez lata korzystał z niższego oprocentowania dzięki zastosowaniu stawki LIBOR, dzięki czemu kredyt indeksowany udzielony przez Bank był kredytem tańszym w porównaniu do kredytu, który byłby udzielony w PLN;

f) Pozwany w sposób wyczerpujący poinformował Powoda o ryzyku walutowym, w związku z czym nie może być mowy o naruszeniu dobrych obyczajów,

g) Sąd nie zastosował obiektywnego podejścia przy badaniu skutków abuzywności Umowy Kredytu i oparł się wyłącznie na żądaniu kredytobiorcy pomijając stanowisko i sytuację Banku oraz innych kredytobiorców;

5) art. 385[1] § 1 - 3 k.c., art. 3852 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 i 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez uznanie, że postanowienia Umowy kredytowej regulujące mechanizm indeksacji kredytu do CHF, stanowią postanowienia abuzywne, podczas gdy:

a) uwzględniając wyłączenie stosowania przepisów Dyrektywy 93/13 wynikające z art. 1 ust. 2 tego aktu prawnego postanowienia umowne odzwierciedlające przepisy obowiązującego prawa - a niewątpliwie postanowienia Umowy Kredytu odpowiadają wymogom określonym w Prawie Bankowym należy uznać, iż sporne pomiędzy stronami postanowienia w ogóle nie powinny podlegać badaniu pod kątem ich niedozwolonego charakteru;

b) nie wystąpiły przesłanki umożliwiające taką kwalifikację tych postanowień umownych, albowiem klauzule te stanowią przedmiot świadczenia głównego stron (co wprost wskazano w uzasadnieniu Wyroku), zostały sformułowane jednoznacznie, a ponadto indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz nie naruszają jego interesów (w żadnym stopniu - tym bardziej nie naruszają ich w sposób rażący) czy wreszcie nie godzą w dobre obyczaje;

c) art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. i art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nie uwzględnieniu przez Sąd 1 instancji obowiązującego na dzień wyrokowania stanu prawnego, w którym uznanie za niedozwolone postanowienia umownego zawierającego odesłanie do Tabeli kursów banku jest wyłączone z uwagi na przyznanie przez ustawodawcę kredytobiorcom innych środków ochrony prawnej przed ryzykiem kursowym, w szczególności umożliwienie im spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej;

6) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. oraz art. 411 pkt. 1 i 4 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu świadczeń spełnionych przez Powoda jako nienależnych, pomimo tego, iż:

a) świadczenie powoda znajduje podstawę w łączącej strony Umowie Kredytu,

b) nie występuje zubożenie powoda, a powód zrealizował cel wskazany w Umowie Kredytu,

c) Powód świadomie i dobrowolnie spełniał nienależne (jego zdaniem) świadczenie, godząc się tym samym ze swoim zubożeniem.

Nadto wniosła o przeprowadzenie dowodów:

- z zeznań świadka J. C. na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew z dnia I czerwca 2021 roku

- z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości oraz rachunkowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew z dnia I czerwca 2020 roku;

- z przykładowej umowy zawartej przez innego kredytobiorcę z pozwanym, w której spłata kredytu następowała bezpośrednio w walucie obcej - celem wykazania faktu: (i) możliwości spłaty zadłużenia od chwili zawarcia umowy o kredyt indeksowany bezpośrednio w walucie obcej; (ii) indywidualnego uzgodnienia treści Umowy Kredytu poprzez wybranie przez powoda spłaty zadłużenia w PLN;

- stanowiska Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego co do kierunków rozstrzygnięcia zagadnień prawnych przedstawionych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczących hipotecznych kredytów mieszkaniowych denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej oraz stanowiska Prezesa Narodowego Banku Polskiego z dnia 24 czerwca 2021 roku, znak:(...) w sprawie prowadzonej przed Sądem Najwyższym pod sygn. (...) - celem wykazania faktu: (i) istnienia powszechnej świadomości kredytobiorców co do praw i obowiązków wynikających z umów kredytowych indeksowanych do CHF, (ii) stanowiska KNF odnośnie stopnia poinformowania i swobody podejmowania decyzji przez kredytobiorców zaciągających kredyty w walucie obcej; (iii) braku możliwości zmiany treści tych umów lub unieważnienia bez szkody dla systemu finansowego, gospodarki oraz bez pokrzywdzenia innych osób;

- opinii prawnej sporządzonej przez prof. dr hab. Ł. B. - celem wykazania faktu: (i) konieczności prawidłowego pouczenia powoda przez Sąd o skutkach prawnych i ekonomicznych unieważnienia Umowy kredytu powoda; (ii) konieczności wyrażenia przez powoda świadomej, swobodnej oraz wyraźnej decyzji co do dalszego kwestionowania warunków Umowy kredytu, (iii) zakresu informacji, jakie winno zawierać pouczenie oraz konsekwencji nieprawidłowej realizacji obowiązku poinformowania.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

a) oddalenie powództwa w całości,

b) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstw a procesowego według norm przepisanych, przy czym stosownie do art. 108 § 2 k.p.c., wniosła o pozostawienie w takiej sytuacji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się jedynie częściowo zasadna.

Nietrafne okazały się podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego. Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 235 [2] § 1 pkt. 2 w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd 1 instancji wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Wobec zaś nieważności umowy kredytu nie było potrzeby ustalać okoliczności takich jak wysokość spread'u stosowanego przez uczestników rynku walutowego, rynkowego charakteru stosowanego przez stronę pozwaną kursów walut, wysokości „obiektywnego” miernika ustalonego przez biegłego, różnicy pomiędzy kwotami spłacanego kredytu przy zastosowaniu różnych kursów, sposobu finansowania akcji udzielania kredytów czy ryzyk ponoszonych przez Bank w związku z zawarciem i wykonywaniem umowy kredytu.

Zarzut naruszenia art. 235 [2] § 1 pkt. 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. C. jest nietrafny z tej przyczyny, że okoliczności, o których świadek miałby zeznawać – tj. sposób ustalania kursów i sprzedaży walut, sposób ewidencjonowania kredytów indeksowanych przez stronę pozwaną i wyniki kontroli audytorów i organów nadzoru – nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Trafnie była zatem decyzja o nieprzeprowadzaniu tego dowodu i nie zachodziły podstawy do jego przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Powoływane przez apelującą okoliczności dotyczące treści wniosku kredytowego i nieskorzystania z wariantu spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji nie mają wpływu na to, czy zakwestionowane postanowienia umowy mają charakter postanowień indywidualnie negocjowanych, czy takiego charakteru nie mają. Kwestia, czy postanowienia umowy kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy nie stanowi ustalenia faktycznego, ale ocenę prawną dokonywaną w oparciu o przepisy prawa materialnego, a zatem nie może być skutecznie podważana w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W końcu nie mogły odnieść skutku zarzuty podnoszonego w stosunku do wiarygodności zeznań powoda. Ogólnikowe powołanie się na subiektywne przekonanie apelującej o tym, że ryzyko związane z zaciągnięciem zobowiązania indeksowanego do waluty obcej „musiało” być od początku jasne dla przeciętnego konsumenta nie jest wystarczające dla podważenia prawidłowości oceny dowodu z przesłuchania powoda dokonanej przez Sąd I instancji oraz poczynionych w oparciu o ten dowód ustaleń faktycznych.

Nie było podstaw do przeprowadzania wnioskowanych w apelacji dowodów z umowy zawartej z innym kredytobiorcą, stanowiska UKNF oraz opinii prawnej, albowiem dokumenty te nie dotyczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą orzekania w sprawie. Zbędne jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, przy uwzględnieniu okoliczności, że strona pozwana po wydaniu zaskarżonego wyroku złożyła oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania, zaskarżony wyrok należało częściowo zmienić.

Należy na wstępie zauważyć, że realnym źródłem sporu pomiędzy stronami jest okoliczność, iż po zawarciu przez strony spornej umowy kredytu (tj. po dniu 05.06.2008 r.) doszło do bardzo znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Wskutek powiązania wysokości zobowiązania kredytobiorców do spłaty kredytu z kursem franka szwajcarskiego, powszechnie znany i jako taki nie wymagający dowodu wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego, doprowadził do dramatycznego wzrostu wysokości zobowiązania kredytobiorców wyrażonego w złotych. Kurs franka, w oparciu o który obliczono podlegający wypłacie na rzecz kredytobiorców kredyt, wynosił ok. 2,09 zł za jednego franka szwajcarskiego. Obecnie kurs ten wynosi ok. 4,59 zł.

Mimo powiązania rozmiaru zobowiązania kredytobiorców z kursem franka szwajcarskiego, wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich. W takim stanie rzeczy ocenić należy, że kredyt udzielony zgodnie z postanowieniami spornej umowy jest w istocie kredytem złotówkowym. Taką walutę zastrzeżono w umowie do wypłaty pozwanym, taką walutę wypłacono i w takiej walucie kredyt miał być spłacany. Zamiarem kredytobiorców było finalnie uzyskanie określonej kwoty złotych polskich. Rzeczywisty sens postanowień umownych odwołujących się do franka szwajcarskiego polega zatem na wprowadzeniu do umowy mechanizmu waloryzacyjnego skutkującego powiązaniem z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki rozmiaru zobowiązań kredytobiorców w złotych polskich.

Bardzo znaczna zmiana kursu franka szwajcarskiego do złotówki nastąpiła już po zawarciu umowy kredytu i wypłacie kredytu kredytobiorcom. Kodeks cywilny przewiduje mechanizmy prawne pozwalające na dostosowanie treści zobowiązań do zmian okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy – art. 358[2] § 3 k.c. znajdujący zastosowanie do zobowiązań pieniężnych na wypadek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania oraz art. 357[1] § 1 k.c. znajdujący zastosowanie do wszelkich zobowiązań wynikających z umów na wypadek istotnej zmiany stosunków. Istnienie tego rodzaju uregulowań ustawowych, dookreślających granice zastosowania zasady pacta sunt servanda, prowadzi do wniosku, że co do zasady zmiana okoliczności, która nastąpiła po zawarciu umowy i wpływa na ocenę ekonomicznego sensu danej umowy, sama w sobie nie powinna stanowić okoliczności, która mogłaby uzasadniać ocenę tej umowy jako nieważną. Ochrona słuszych interesów stron umowy w sytuacji istotnej zmiany okoliczności w stosunku do tych, które istniały w momencie zawierania umowy, następować bowiem powinna w oparciu o powyższe przepisy przewidujące sądową waloryzację i w granicach przez te przepisy zakreślone. W szczególności art. 357[1] § 1 k.c. oddaje w ręce sądu szerokie instrumentarium prawne pozwalające na dokonanie z poszanowaniem zasad sprawiedliwości i słuszości, z uwzględnieniem słuszych interesów obu stron, adekwatnej ingerencji z treść stosunku umownego (oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia, rozwiązanie umowy z kompetencją do orzeczenia w przedmiocie rozliczeń stron). Przyjęcie, że możliwość ochrony interesów konsumenta w oparciu o powyższe przepisy wyłącza w tym zakresie dopuszczalność odwoływania się do nieważności umowy wywodzonej z zastrzeżenia w niej niedozwolonych postanowień umownych, implikowałaby oddalenie powództwa w niniejszej sprawie. Ta sama umowa nie może być bowiem jednocześnie oceniana jako nieważna z uwagi na zastrzeżenie w niej postanowień niedozwolonych alej jako ważna i w pełni skuteczna, co jest przesłanką dopuszczalności zastosowania art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. (nie można dokonać waloryzacji świadczenia, gdy zobowiązanie do spełnienia tego świadczenia nie istnieje ze względu na nieważność umowy będącej jego źródłem). W realiach niniejszej sprawy uwzględnić wszelako należy, że kredytobiorcy nie opierali powództwa na powyższych uregulowaniach. Z uwagi zaś na konstytutywny charakter orzeczeń wydawanych na podstawie art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. nie ma możliwości uwzględnienia tych uregulowań bez wyraźnego żądania zainteresowanej strony wyrażonego w powództwie lub powództwie wzajemnym (por. wyrok SN z dnia 22 września 2011 r. V CSK 420/11, wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r. II CKN 644/98, wyrok SN z dnia 21 czerwca 2001 r. IV CKN 385/00 oraz uchwała SN z dnia 27 marca 2001 r. III CZP 54/00). Natomiast powództwo w niniejszej sprawie oparto na twierdzeniu, iż umowa kredytu jest nieważna, w szczególności zaś na odwołaniu się do zarzutu abuzywności postanowień umownych w niej zawartych, powołując się na niezwiązanie ich tymi postanowieniami, niemożność zastąpienia tych postanowień innymi uregulowaniami oraz na będącą konsekwencją tego stanu rzeczy nieważność umowy. Można wprawdzie zastanawiać się, czy najtrafniejsze jest poszukiwanie ochrony interesów kredytobiorców

naruszonych zmianą kursu waluty przy zastosowaniu uregulowań prawnych odwołujących się do sankcji nieważności umowy (w szczególności z powołaniem się na zawarte w umowie niedozwolone postanowienia umowne) w sytuacji, w której ochrona udzielona na podstawie wyżej wskazanych przepisów, w szczególności art. 357[1] § 1 k.c., jawiłaby się jako uwzględniająca w wyższym stopniu słuszne interesy obu stron, chociażby w budzącym aktualnie tak wielkie kontrowersje aspekcie wzajemnych rozliczeń stron wobec nieważności kredytu. Tym niemniej nie może ujść uwadze, że w aktualnym orzecznictwie sądowym zdecydowanie dominuje stanowisko aprobujące możliwość zastosowania w takich sytuacjach przepisów o nieuczciwych postanowieniach umownych, ze wszystkimi konsekwencjami stąd wynikającymi.

W tym stanie rzeczy, uwzględniając, że konstytucyjna zasada równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) istotnie przemawia za zastosowaniem dominującej w praktyce orzeczniczej wykładni prawa, co najmniej kontrowersyjne byłoby rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez oddalenie powództwa ze wskazaniem kredytobiorcom na możliwość podjęcia próby ochrony ich interesów w drodze wytoczenia powództw przewidzianych w art. 357[1] § 1 k.c. lub art. 358[2] § 3 k.c.

Na przeszkodzie takiemu stanowisku nie stoi również zasada proporcjonalności wyrażona w art. 31 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji RP. Przeciwno jej zastosowaniu polegającym na wykluczeniu możliwości zastosowania w niniejszej sprawie sankcji nieważności umowy kredytu przemawia - obok wyżej wskazanej potrzeby równego traktowania osób znajdujących się w podobnej sytuacji - również wyrażona w art. 76 Konstytucji RP zasada ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

W tym stanie rzeczy należy przypomnieć, że zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc się do przesłanek zastosowania art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. należy wskazać, że kredytobiorcy są konsumentami w rozumieniu tego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 22[1] k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby sporna umowa kredytu została zawarta w związku z prowadzoną przez kredytobiorców działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 6, § 7 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 19, § 3 ust. 2 i § 8 ust. 3 regulaminu zostały zawarte w przygotowanym przez stronę pozwaną wzorcu umownym, co silnie przemawia za ich niezgodnym indywidualnie charakterem. Wbrew twierdzeniom strony powodowej nie można uznać, że postanowienia te były negocjowane indywidualnie. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powodowie mieli faktyczną możliwość wpływu na ich treść, tj. mieli możliwość wynegocjowania tych postanowień o innej treści, w szczególności aby mieli faktyczną możliwość wprowadzenia do umowy np. górnego pułapu, powyżej którego zmiana kursu franka szwajcarskiego nie powodowałaby już wzrostu ich zobowiązania wyrażonego w złotych. Twierdzenia co do możliwości wpływu przez powodów na treść umowy zawarte w apelacji nie zostały poparte żadną argumentacją mogącą skutkować skorygowaniem ustaleń Sądu I instancji w tym przedmiocie. Zważyć w tym kontekście należy, że zgodnie z art. 385[1] § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem – w realiach niniejszej sprawy – na pozwanym banku. Powoływanie się w tym kontekście na wybór przez powodów rodzaju kredytu i jego waluty we wniosku kredytowym oraz na nieskorzystanie z wariantu spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji nie może odnieść skutku. Nie budzi wprawdzie wątpliwości, że powodowie takich wyborów dokonali. Nie jest to wszakże równoznaczne z rzeczywistą możliwością wpływu na treść postanowień umowy przygotowanej przez stronę pozwaną, w szczególności na treść postanowień określających powiązanie rozmiaru świadczenia powodów z kursem franka szwajcarskiego w sposób powyżej opisany.

Kwestionowane przez kredytobiorców postanowienia umowy kredytu wprost określają wysokość głównych świadczeń stron z umowy kredytu, gdyż w oparciu o skonstruowany w oparciu mechanizm waloryzacyjny ustalana jest wyrażona w złotych wysokość poszczególnych rat spłaty kapitału, do zapłaty których zobowiązani mają być kredytobiorcy. Postanowienia te są wprawdzie sformułowane w sposób na tyle jasny i zrozumiały, że pozwalają na odtworzenie w jaki sposób ma funkcjonować współokreślony nimi mechanizm waloryzacyjny. Gdyby zatem przyjąć, że o kryterium „sformułowania w sposób jednoznaczny” rozstrzyga tylko formalno-gramatyczna komunikatywność postanowień umownych, postanowienia powyższe podlegałyby wyłączeniu spod kontroli postanowień umownych przewidzianemu w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. a w konsekwencji ochrony interesów kredytobiorców przed skutkami zmiany kursu należałoby poszukiwać wyłącznie poprzez zastosowanie wyżej powołanych przepisów regulujących waloryzację sądowej, w szczególności art. 357[1] § 1 k.c. Uwzględnić wszelako należy, że uregulowania zawarte w art. 385[1] i nast. k.c. miały stanowić wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE. L. 1993.95.29, dalej cytowana jako „dyrektywa 93/13”). Uregulowanie zawarte w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. ma wdrażać art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. W przedmiocie wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiedział się, iż należy jej dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości (wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Na uzasadnienie takiego stanowiska Trybunał powołał, iż wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. teza 22 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r.). Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (por. teza 30 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20).

Wzięcie pod uwagę przy wykładni art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. poglądów wyrażonych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wymaga wprawdzie rozważenia znaczenia prawnego okoliczności, iż rozpoznawana sprawa dotyczy relacji pomiędzy równorzędnymi podmiotami prywatnymi (tzw. relacje horyzontalne) a nie relacji pomiędzy jednostką a państwem (tzw. relacje wertykalne). Wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20 dotyczy wykładni uregulowań zawartych w dyrektywie, a zatem akcie prawa europejskiego skierowanym do państw członkowskich i co do zasady rodzącym obowiązek tych państw dokonania zgodnych z dyrektywą zmian w swoim prawie wewnętrznym (por. art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – „Dyrektywa wiąże każde Państwo Członkowskie, do którego jest kierowana, w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków.”). Możliwość skutecznego odwołania się przez sąd krajowy do uregulowań zawartych w dyrektywie istnieje w sporach sądowych związanych z relacjami wertykalnymi. W relacjach horyzontalnych możliwość taka również istnieje, ale jedynie w ograniczonym zakresie. Mianowicie stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy przedmiotowe przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać

ich wykładni, powinien tego dokonać w sposób możliwie najdalej idący zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat (por. wyrok ETS z dnia 13 listopada 1990 r., C-106/89). W ocenie Sądu Apelacyjnego treść art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. jest tego rodzaju, iż pozwala na jego rozumienie w sposób zgodny z rozumieniem art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 zaprezentowanym w wyroku Trybunału z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20. Wydaje się bowiem do pogodzenia nawet z językowym rozumieniem użytego w wypowiedzi normatywnej pojęcia „jednoznaczny” objęcie nim nie tylko czysto formalno-gramatycznej komunikatywności tej wypowiedzi, ale również wymogu aby konsument o cechach wskazanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r. był w stanie w oparciu o jego treść ocenić rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy. Tego ostatniego wymogu uregulowania zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 6, § 7 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 19, § 3 ust. 2 i § 8 ust. 3 regulaminu w ocenie Sądu Apelacyjnego nie spełniają, gdyż uzależniają wysokość zobowiązania kredytobiorców w stosunku do banku od kursu franka szwajcarskiego wobec złotego polskiego, który to kurs ma podlegać uwzględnieniu niezależnie od niedającego się z góry przewidzieć rozmiaru jego wzrostu, a co w efekcie końcowym uniemożliwia dokonanie jakichkolwiek realnych przewidywań co do ostatecznej wielkości zobowiązań kredytobiorców obliczanych w złotych. W konsekwencji, mimo że wyżej powołane postanowienia dotyczą świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c., mogą one – z uwagi na brak jednoznaczności wynikającego z nich uregulowania mechanizmu waloryzacji - podlegać kontroli z punktu widzenia art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. Nie doszło zatem do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 385[1] § 1 - 3 k.c., art. 3852 k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 i 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że udzielono kredytobiorcom informacji, że kurs CHF może wzrosnąć. Kredytobiorcom nie zwrócono im o również uwagi na zastosowanie dwóch kursów CHF: kursu kupna i kursu sprzedaży, nie wytłumaczono różnicy pomiędzy nimi ani też nie wyjaśniono, w jaki sposób bank ustala kursy walut w tabeli kursów. Z broszury „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipotecznego indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” wynika, że przedstawiono kredytobiorcom symulację wysokości raty kredytu przy założeniu, że kurs franka wzroście o 14,22%, a zatem przy przyjęciu ryzyka wzrostu znacznie niższego, aniżeli ten, który się faktycznie zmaterializował. Podejmując decyzje o zawarciu umowy kredytu kredytobiorcy mieli być może wiedzę co do ogólnego mechanizmu powiązania rozmiaru ich zobowiązania z kursem franka szwajcarskiego względem złotego polskiego. Wszelako kredytobiorca nawet nie twierdzi aby zwrócono im uwagę na możliwość wzrostu tego kursu w sposób tak znaczny, jaki się w realiach niniejszej sprawy od czasu wypłaty kredytu do chwili obecnej zmaterializował. Dopiero zaś takiej treści informacja, wyrażona zrozumiałym językiem, mogłaby zobrazować kredytobiorcom rzeczywiste konsekwencje ekonomiczne i rzeczywiste ryzyka jakie wiążą się z zawartą umową. Wymowne w tym kontekście jest, że strona pozwana – poza ogólnikowym powoływaniem się na jakoby „wielokrotne” informowanie powodów przez pracowników banku o ryzyku związanym z kredytem indeksowanym, akcentuje twierdzenie o braku przepisów prawa lub rekomendacji obligujących do przedstawiania informacji o ryzyku w szerszym zakresie, aniżeli udzielona powodom. Natomiast powoływanie się na możliwość „przewalutowania” kredytu nie może odnieść skutku już tylko z tej przyczyny, że taka operacja nie uwalniałaby powodów od skutków zmian kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego w okresie przed przewalutowaniem.

Sąd I instancji wskazał na to, że zawarte w umowie kredytu odesłanie w zakresie ustalania kursu franka szwajcarskiego do tabeli bankowi przyznaje kredytodawcy kompetencję do jednostronnego, dowolnego ustalania wysokości wskazanego przelicznika. Kredytodawca mógł w dowolny sposób określać ostateczną wartość kursu doliczając swoją marżę, która miała na celu przede wszystkim zabezpieczenie własnych interesów. Kredytobiorcy byli zatem uzależnieni od decyzji swojego kontrahenta, gdyż kwota rat kredytu decydująca o globalnej wysokości jego świadczenia była poza ich wpływem. Co do zasady trudno nie zgodzić się z oceną wyrażoną przez Sąd I instancji. W szczególności zaś nie przekonuje argumentacja odwołująca się do metodologii sporządzania tabeli kursowej albowiem dla rozstrzygnięcia istotna jest w tym zakresie treść postanowień umownych mających obowiązywać pomiędzy stronami, a nie wewnętrzna, nie znajdująca odzwierciedlenia w treści zawartej umowy, metodologia stosowana przez stronę pozwaną. Skoro bowiem brak jest umownego uregulowania pomiędzy stronami dookreślającego sposób ustalania kursów w tabeli, to tak sformułowana umowa faktycznie nie nakładała w tym zakresie na stronę pozwaną ograniczeń, ale w istocie od jej dobrej woli zależało, czy tak szeroko określonej kompetencji do jednostronnego

kształtowania rozmiaru zobowiązania powodów nie nadużyje. Okoliczność, że wymóg określania zasad ustalania kursów walut nie został wprowadzony w przepisach ustawowych nie uchyla odnośnych postanowień umowy kredytu spod badania w kontekście uregulowań dotyczących nieuczciwych postanowień umownych.

Wszelako, w ocenie Sądu Apelacyjnego, naruszenie interesów kredytobiorców polega przede wszystkim na tym, że cały mechanizm waloryzacji zobowiązania do zwrotu kredytu wynikający z określenia rozmiaru zobowiązania kredytowego w powiązaniu z kursem franka szwajcarskiego przy jednoczesnej faktycznej wypłacie udzielonego kredytu w złotych, wystawiał kredytobiorców na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Wprawdzie co do zasady nie jest wykluczone wprowadzanie do umów klauzul waloryzacyjnych, w tym klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do miernika w postaci kursu waluty obcej w stosunku do złotówki i nie ma podstaw do uznania, że stosowanie takich klauzul jest w całości wykluczone w stosunkach konsumenckich. Fakt że ustawa dopuszcza w art. 358[1] § 2 k.c. wprowadzanie do umów klauzul waloryzacyjnych nie jest jednak równoznaczny z wyłączeniem dopuszczalności oceny konkretnej klauzuli waloryzacyjnej z punktu widzenia art. 385[1] k.c. Aby klauzule waloryzacyjne mieściły się w granicach określonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. muszą one zostać skonstruowane w taki sposób, aby zabezpieczyły konsumenta przed niczym nieograniczonym wzrostem ich zobowiązania będącym pochodną kursu arbitralnie wybranej waluty obcej w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z wynikającą z inflacji faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki. Waloryzacja mieszcząca się w granicach określonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. ma bowiem zabezpieczać wierzyciela przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, ale nie może stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego zwiększania zobowiązania konsumenta. Ukształtowanie praw i obowiązków stron narażające konsumenta na niczym nieograniczone zwiększenie rozmiarów jego zobowiązania należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie da się bowiem pogodzić z podstawowymi normami moralnymi obowiązującymi w społeczeństwie sytuacji, w której zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kapitału nie pozostaje w jakiegokolwiek proporcji do wywołanej inflacją faktycznej utraty siły nabywczej złotówki w okresie między wypłatą udzielonego konsumentowi kredytu a jego spłatą. Taka zaś zachodzi sytuacja w realiach niniejszej sprawy skoro wypłata kredytu następowała po kursie oscylującym ok. 2,09 zł złotych za 1 franka szwajcarskiego, a w chwili obecnej kurs ten waha się około 4,59 zł za 1 franka szwajcarskiego. Oceny klauzuli waloryzacyjnej jako niedozwolonej nie jest stanie zmienić okoliczność, że nie przewidywała ona również żadnego ograniczenia ryzyka banku przed spadkiem kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Obciążenie takim ryzykiem banku – instytucji wyspecjalizowanej w obrocie finansowym i posiadającej możliwości finansowe i organizacyjne nieporównywalnie wyższe aniżeli powodowie – wiąże się dla banku ze znacznie mniejszym zagrożeniem jego interesów aniżeli w wypadku będących osobami fizycznymi kredytobiorców. Ponadto, skoro oceny niedozwolonego charakteru umowy dokonujemy według stanu rzeczy na chwilę zawarcia umowy, to wejście w życie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. nie wywołało w tym zakresie żadnej zmiany. Okoliczność, że kredytobiorcy mogli od tego momentu rozpocząć spłatę kredytu w samodzielnie nabywanych frankach szwajcarskich co najwyżej eliminowała obciążenie ich spread'em, ale nie wpływała w żaden sposób na zakres obciążającego ich ryzyka związanego z nieograniczonym wzrostem jego zobowiązania będącym pochodną kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki wynikającą z inflacji. Natomiast właśnie taka, wynikająca z umowy, ekspozycja kredytobiorcy na ryzyko rozstrzyga o zakwalifikowaniu postanowień umowy kredytu za niedozwolone w rozumieniu art. 385[1] k.c. Okoliczność, że na podstawie umowy kredytu powodowie mieli opłacać oprocentowanie obliczane na podstawie stopy LIBOR 3M nie wpływa na ocenę postanowień umowy jako niedozwolonych. Nie ma bowiem podstaw do uznania, że potencjalnie niższe oprocentowanie kredytu eliminuje ewidentne zagrożenia dla interesów konsumentów związane z możliwością nieograniczonego wzrostu zobowiązania powodów wynikającą z wahań kursów franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Nie doszło zatem do zarzuconego w apelacji naruszenia art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. i art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13.

Zarazem postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 6, § 7 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 19, § 3 ust. 2 i § 8 ust. 3 regulaminu skutkowały w realiach niniejszej sprawy rażącym naruszeniem interesów kredytobiorców. Ich zastosowanie skutkowałoby bowiem bardzo znacznym (ponad dwukrotnym) wzrostem nominalnej wielkości

wyrażonego w złotych polskich zobowiązania do zwrotu wypłaconego kapitału. Tak znaczny wzrost nominalnego zobowiązania konsumenta, nie pozostający w jakiegokolwiek proporcji do rozmiarów inflacji złotego polskiego w okresie od wypłaty kredytobiorcom kredytu do chwili obecnej, skutkuje bardzo znacznym uszczerbkiem w majątkowych interesach kredytobiorców, a jego rozmiar można ocenić jako „rażący”. Gdyby w umowie przewidziano tylko waloryzację zobowiązania kredytobiorców powiązaną z faktyczną utratą siły nabywczej złotego polskiego, a nie z kursem franka szwajcarskiego, biorąc pod uwagę powszechnie znany poziomy inflacji złotego w okresie od zawarcia umowy kredytu do chwili obecnej rozmiar zobowiązań kredytobiorców byłby znacznie niższy, aniżeli obliczany stosownie do kursu franka szwajcarskiego.

Określające mechanizm waloryzacji postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust. 6, § 7 ust. 1 umowy oraz § 2 pkt 19, § 3 ust. 2 i § 8 ust. 3 regulaminu ocenić należy zatem jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. Wbrew zatem zarzutom podnoszonym w apelacji, to właśnie powyższe postanowienia w pierwszym rzędzie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają rażąco interes konsumenta, a nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny (gdyż nie pozwalają na ustalenie finalnego rozmiaru zobowiązania konsumenta) w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 zaprezentowanym w wyroku Trybunału z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20. Jako takie mogą one, zgodnie z 385[1] § 1 k.c., podlegać kontroli sądowej jako niedozwolone postanowienia umowne. Konsekwencją zaś takiej oceny jest, iż postanowienia te nie wiążą kredytobiorców. Nie doszło zatem do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 385[1] § 1 - 3 k.c.

Zarazem kredytobiorcy, również po zwróceniu im uwagi na potencjalne konsekwencje prawne stąd wynikające (pouczenie, k. 602), konsekwentnie od samego początku postępowania prezentowali stanowisko, iż wolą ich jest, aby sporna umowa została potraktowana jako nieważna (oświadczenie, k. 610-611). Nie ma zaś podstaw do oceny, że uznanie, iż cała umowa jest nieważna wiązałoby się z narażeniem kredytobiorców na niekorzystne konsekwencje, gdyż wprawdzie w takiej sytuacji kredytobiorcy są obowiązani do zwrotu całego udzielonego kredytu, ale zarazem uwolnieni zostają od wysoce negatywnych dla ich interesów konsekwencji wynikających przewidzianego umową mechanizmu waloryzacji ich świadczenia.

Uwzględnić zarazem należy, że eliminacja postanowień określających mechanizm waloryzacyjny powiązany z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, albowiem z mechanizmem waloryzacyjnym powiązane jest oprocentowanie umowy odniesione do stawki bazowej LIBOR 3M (§ 3 ust. 3 i ust. 5 umowy). Nie ma natomiast podstaw do uznania, że strony zawarłyby sporną umowę z takim oprocentowaniem gdyby nie miała ona przewidywać waloryzacji przy zastosowaniu kursu franka szwajcarskiego do złotego (por. art. 58 § 3 k.c.), gdyż w takiej sytuacji doszłoby do zasadniczej zmiany charakteru świadczenia głównego umowy. Zatem nie można uznać, że sporna umowa kredytu mogłaby - po wyeliminowaniu postanowień przewidujących umowną waloryzację złotówkowego zobowiązania powoda poprzez powiązanie go z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki - nadal obowiązywać z mocy art. 385[1] § 2 k.c. (por. pkt 1 sentencji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18). Od strony ekonomicznej kredyt udzielony w złotych z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną dla franków szwajcarskich jest czymś zasadniczo odmiennym od kredytu, w którym rozmiar zobowiązania kredytobiorcy w złotówkach określa się zgodnie z aktualnym kursem franka szwajcarskiego względem złotego, z zastosowaniem oprocentowania opartego o stawkę referencyjną dla franków szwajcarskich. Nie w realiach niniejszej sprawy nie wskazuje na to, że bank zawarłaby z kredytobiorcami taką umowę kredytu.

Nie można również wypełnić luk spowodowanych nieskutecznością niedozwolonych postanowień umownych w szczególności w oparciu o przepisy art. 65 k.c. względnie art. 56 k.c. Po pierwsze, eliminacja postanowień przewidujących denominację (waloryzację) a następnie indeksację do franka szwajcarskiego powoduje tylko to, że umowę należy traktować jako umowę kredytu w wyrażonej w niej kwocie w złotych polskich i do określenia rozmiaru zobowiązania powoda nie ma potrzeby zastosowania jakichkolwiek postanowień określających sposoby przeliczeń pomiędzy walutą polską a walutą obcą. Problem polega jednak na tym, że do takiego zobowiązania pieniężnego zastosowanie znajduje nieadekwatna zastrzeżona w umowie stawka oprocentowania. Jednak zastosowanie przepisów określających sposób przeliczeń pomiędzy walutami w żaden sposób problemu tego nie usunie. Po drugie wskazać

należy, że zgodnie ze stanowiskiem przyjętym przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Zgodnie z wyżej opisanym mechanizmem oddziaływania uregulowań dyrektyw na relacje horyzontalne stanowisko to powinno być brane pod uwagę przy wykładni odnośnych przepisów, zaś art. 65 i art. 56 k.c. należy zaliczyć do tych właśnie przepisów, których możliwość zastosowania do uzupełniania treści umowy Trybunał wykluczył.

Natomiast zastosowanie do spornej umowy uregulowania zawartego w art. 358 § 2 k.c. byłoby niedopuszczalne już z tej tylko przyczyny, że przepis ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. a zatem już w trakcie trwania stosunku umownego i nie mógłby on znaleźć zastosowania do oceny tego stosunku w okresie przed wejściem w życie tego przepisu. Natomiast zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego stosunku o charakterze ciągłym przepisem dyspozytywnym jest możliwe, gdy przepis ten obowiązywał w całym okresie obowiązywania tego stosunku prawnego.

Sporną umowę kredytu należy zatem ocenić jako nieważną, z uwagi na zastrzeżenie w niej nieuczciwych postanowień umownych oraz niemożność utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu tych postanowień. Nieważność umowy kredytu oznacza, że spełnione na jej podstawie świadczenia mają charakter świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Skoro zaś kredytobiorcy spełnili na rzecz banku świadczenia pieniężne w postaci spłat udzielonego kredytu, to z mocy art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. kredytodawca jest zobowiązany do zwrotu tych świadczeń na rzecz kredytobiorców. Nietrafnie zarzuca apelacja naruszenie art. 405 w zw. z art. 410 § 2 oraz art. 411 pkt 1 i 4 k.c. Zważywszy należy, że zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W realiach niniejszej sprawy spełnienie przez kredytobiorców ich świadczeń nastąpiło w oparciu o umowę, która ostatecznie okazała się w całości nieważna z uwagi na zastrzeżenie w niej takiego rodzaju niedozwolonych postanowień umownych, których eliminacja uniemożliwia utrzymanie umowy w mocy. Zatem kredytodawca jest zobowiązany do zwrotu powodom spełnionego na jego rzecz świadczenia jako nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Aby taki skutek prawny nastąpił kredytobiorcy nie musieli składać oświadczenia, że spełnienie przez nich świadczeń z tytułu rat kredytu następuje z zastrzeżeniem zwrotu. Nie ma również podstaw do uznania, że kredytobiorcy nie mogą żądać zwrotu spełnionych świadczeń gdyż ich spełnienie miało czynić zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Nie można bowiem uznać, że spełnienie przez konsumenta świadczeń wynikających z umowy nieważnej z tej przyczyny, że wprowadzono do niej niedozwolone postanowienia umowne, czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Niezrozumiałe jest natomiast odwoływanie się do art. 411 pkt 4 k.c. albowiem w sprawie nie występuje problem spełnienia świadczenia przed nadejściem terminu jego wymagalności. Zatem trafnie Sąd I instancji zasądził na rzecz powodów zwrot świadczeń spełnionych przez nich na rzecz strony pozwanej na podstawie nieważnej umowy.

Wszelako podniesiony przez stronę pozwaną na etapie postępowania apelacyjnego (k. 576) zarzut zatrzymania skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku idącą w kierunku uwarunkowania zapłaty zasądzonej na rzecz kredytobiorców kwoty od jednoczesnego zwrotu uzyskanego od kredytodawcy świadczenia w postaci kwoty rzeczywiście wypłaconej na podstawie nieważnej umowy kredytu. W ustalonym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości, iż kredytobiorca wypłacił kredytodawcom kwotę 190400 zł jako wypłatę kapitału na podstawie kwestionowanej w niniejszej sprawie umowy kredytu. Nawet gdyby uznać, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c., to okoliczność, że w wypadku nieważności umowy kredytu strony, które ją wykonywały znajdują się w bardzo podobnej sytuacji prawnej, jak strony umowy wzajemnej (tj. po obu stronach istnieje obowiązek zwrotu świadczeń spełnionych, jak się okazało, bez podstawy prawnej), silnie przemawia za zastosowaniem w takiej sytuacji art. 496 w zw. z art. 497 k.c. choćby w drodze analogii. Fakt, że w tym wypadku

obie strony mają do siebie roszczenia o charakterze jednorodnym, pieniężnym, nie oznacza, że świadczenia z tego tytułu nie mogą podlegać prawu zatrzymania. Art. 496 k.c. nie zastrzega bowiem jako przesłanki zastosowania prawa zatrzymania aby świadczenia stron były różnego rodzaju, ani nie wyklucza możliwości zastosowania prawa zatrzymania w odniesieniu do świadczeń pieniężnych. To, że w sytuacji istniejącej pomiędzy stronami może być dopuszczalne potrącenie wzajemnych roszczeń (art. 498 i nast. k.c.) nie oznacza, że skorzystanie z prawa zatrzymania jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Taka ocena jest w szczególności uzasadniona w realiach rozpoznawanej sprawy, gdzie kredytobiorcy samodzielnie mogliby zabezpieczyć swoje interesy poprzez złożenie oświadczenia o potrąceniu. Okoliczność ta wyklucza potrącenie wykonania prawa zatrzymania przez kredytodawcę jako sprzeczne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów, gdyż wcale nie muszą oni zgromadzić całej kwoty kapitału, ale dla ochrony ich uzasadnionych interesów wystarczające jest złożenie zarzutu potrącenia. Natomiast okoliczność, że skorzystanie z zarzutu zatrzymania niweluje na przyszłość skutki popadnięcia w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, w tym obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie, nie jest okolicznością przemawiającą za oceną wykonania prawa zatrzymania jako sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Art. 496 k.c. (odmiennie niż ma to miejsce w wypadku art. 498 § 1 k.c.) nie zawiera przesłanki wymagalności wierzytelności będących przedmiotem prawa zatrzymania. Zarzut zatrzymania okazał się wszelako skuteczny jedynie w zakresie, w jakim istniała wierzytelność o zwrot stronie pozwanej wypłaconego kapitału. Uwzględnić bowiem należy, że pismem z dnia 17 lipca 2023 r. (k. 631) powodowie złożyli stronie pozwanej oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w łącznych kwotach 58782,18 zł i 11.343,93 CHF, na która składają się nieobjęte żądaniem pozwu w niniejszej sprawie spłaty kredytu, odsetki za opóźnienie oraz koszty refinansowania składek na ubezpieczenie i wyceny nieruchomości. Strona pozwana nie podniosła zarzutów co do istnienia i wymagalności tych wierzytelności. Nie można zaś zgodzić się tezą o przedwczesności oświadczenia o potrąceniu (k. 675/2). Nieważność umowy kredytu z przyczyn powoływanych przez powodów ma bowiem charakter *ex tunc*. Ewentualny wyrok ustalający nieważność umowy miałby charakter wyłącznie deklaracyjny, tj. uchylający spór pomiędzy stronami co do tej kwestii, a nie konstytutywny. Zatem, pomimo braku prawomocnego wyroku stwierdzającego nieważność umowy kredytu, uznać należy, że powodowie mogą skutecznie dokonać potrącenia przysługujących im wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz strony powodowej, z analogicznymi wierzytelnościami przysługującymi stronie powodowej. Sąd rozstrzygający spór o świadczenia może zaś ocenić – jako przesłankę rozstrzygnięcia w przedmiocie obowiązku spełnienia świadczenia – czy umowa kredytu jest nieważna. Skuteczne dokonanie potrącenia przez powodów spowodowało, że zgodnie z art. 498 § 2 k.c. wierzytelność strony pozwanej uległa częściowemu umorzeniu i wynosi 79216,80 zł. W konsekwencji zarzut zatrzymania może odnieść skutek tylko w zakresie tej kwoty. Uwzględnienie zarzutu zatrzymania pociąga za sobą, zgodnie z art. 496 k.c., konieczność zmiany zaskarżonego wyroku poprzez wyrzeczenie, że zapłata kwoty 13.748,60 zł oraz 17.879,47 CHF (stanowiącej równowartość w CHF pozostałej kwoty wierzytelności (79216,80 zł - 13748,60 zł = 65468,20 zł) według kursu franka z daty złożenia oświadczenia o prawie zatrzymania, tj. 16 grudnia 2021 r. (4,4306)) ma nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem lub zabezpieczeniem zwrotu przez powodów na rzecz strony pozwanej kwoty 79.216 zł 80 gr. Skuteczne podniesienie zarzutu zatrzymania zniweczyło na przyszłość skutki opóźnienia po stronie kredytodawcy w zakresie tej części dochodzonego roszczenia, która została skutecznie objęta zarzutem zatrzymania. Taki stan rzeczy uzasadniał zatem oddalenie powództwa w zakresie żądania odsetek za opóźnienie w zapłacie dochodzonej przez kredytobiorców kwot 13748,60 zł i 17879,47 CHF za okres poczynając od daty skutecznego złożenia zarzutu zatrzymania. Fakt skorzystania z prawa zatrzymania znosi stan opóźnienia po stronie pozwanej na przyszłość, poczynając od daty skorzystania z tego prawa. Nie skutkuje wszelako zniesieniem stanu opóźnienia, który powstał wcześniej, ani nie powoduje utraty roszczeń, które po stronie powodów powstały wskutek opóźnienia strony pozwanej przed dniem skorzystania z prawa zatrzymania, w szczególności powstałych przed tą datą roszczeń z tytułu odsetek za opóźnienie.

Na obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie nie ma wpływu fakt złożenia przez powodów na wezwanie sądu oświadczeń. Po stronie powodów istnieje bowiem uprawnienie do „zatwierdzenia” niedozwolonych postanowień umownych. Natomiast nic w toku sprawy nie wskazywało aby powodowie nie byli świadomi jakie skutki wiązać się mogą z uznaniem ich za niedozwolone i będącą tego konsekwencją nieważnością umowy w całości. Powodowie nigdy nie ujawnili żadnej wątpliwości co do tego, czy skutki te są dla nich korzystne. Zatem uznać należy, że postanowienia od samego początku były nieuczciwe i jako takie od początku nie wiązały konsumentów, a wobec wpływu niezwiązania

nimi na całość stosunku umownego, cała umowa jest z tego powodu nieważna od samego początku i nigdy nie została zatwierdzona. Stan „zawieszenia” w realiach niniejszej sprawy nigdy się nie zmaterializował, a obiektywnie rzecz ujmując nieważność umowy jest oczywiście i bezdyskusyjnie korzystna dla powodów, gdyż oznacza, że nie wiąże ich ze stroną pozwaną stosunek prawny o treści wysoce dla nich niekorzystnej, którego treść powodowałaby niczym nieuzasadniony, nieproporcjonalny wzrost ciężących na powodach zobowiązań i korzyść ta obiektywnie przewyższa ciężar jakim jest konieczność zwrotu stronie powodowej wypłaconej na podstawie umowy kredytu kwoty. Stronie powodowej żadne tzw. wynagrodzenie za korzystanie z kapitału nie należało się na podstawie przepisów prawa polskiego, a niezależnie od tego, hipotetyczna możliwość wprowadzenia do ustawodawstwa takiego wynagrodzenia okazała się niedopuszczalna na gruncie dyrektywy 93/13. Nie sposób mówić w tym stanie rzeczy o jakichkolwiek dostrzegalnych negatywnych konsekwencjach nieważności umowy. Stan taki był obiektywnie oczywisty i był subiektywnie dostrzegalny dla powodów co najmniej od momentu wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie. Za taką wykładnią przemawia również stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 7 grudnia 2023 r. (C-140/22).

Zmiana rozstrzygnięcia co do istoty sprawy nie pociągała za sobą zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartych w zaskarżonym wyroku. W wyniku orzeczonej zmiany powodowie przegrywają postępowanie przed Sądem I instancji jedynie w znikomym zakresie, a zatem obciążenie strony powodowej całością kosztów tego postępowania znajduje uzasadnienie w uregulowaniu zawartym w art. 100 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze częściowo uwzględniając apelację zmieniono w pkt II sentencji zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając w pkt III sentencji apelację w pozostałym zakresie na zasadzie art. 385 k.p.c.

Nadto w pkt I sentencji dokonano sprostowania z urzędu, na zasadzie art. 350 § 3 k.p.c., komparycji zaskarżonego wyroku, poprzez określenie, że przedmiotem sprawy jest żądanie zapłaty, a nie – jak to omyłkowo określił Sąd I instancji – żądanie zapłaty i ustalenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt IV sentencji na zasadzie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez obciążenie nimi w całości strony pozwanej, a to wobec okoliczności, że apelacja podlegała uwzględnieniu jedynie w znikomym zakresie w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia. Na zasądzoną tytułem kosztów postępowania apelacyjnego kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów w wysokości przewidzianej w § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).